



# Chicago po lubusku

\* „Nigdy nie umiałam przewidywać. Nie jestem wróżką. Zawsze opieram się na rzetelnych danych” - Premier Suchocka w Gorzowie,

czytaj str. 3

\* „Metoda gwarantuje posługiwanie się językiem obcym już po 48 godzinach nauki” - Peruwiańczyk uczy angielskiego,

czytaj str. 4

\* „Pielgrzym wstaje o 5 rano. Do pokonania ma ok. 30 km dziennie” - Piechotą w stronę nieba,

czytaj str. 4

\* „Policjant wniósł sprawę do sądu o — jak stwierdził — dyskryminację płci” - Dramat mundurowego karzelka,

czytaj str. 5

W minioną niedzielę w centrum Zielonej Góry i Gorzowa doszło do niecodziennych zdarzeń. Obydwaj przypadki towarzyszyły odgłosy strzałów. O pierwszej strzelaninie wspominaliśmy krótko we wczorajszym wydaniu, w informacji „Z pistoletu w skroń”. Dziś więcej szczegółów.

Na deptaku zielonogórskim w niedzielę został napađnięty człowiek. Obezwładniono go przy użyciu broni gazowej. W poniedziałek udało nam się dotrzeć do poszkodowanego, z którym rozmawialiśmy na Oddziale Chirurgii Szpitala Wojewódzkiego w Zielonej Górze.

cd str. 3

„Najzabawniejszy był moment, kiedy nasza pani na plaży ściągała bluzkę przez głowę i zrobiła to tak, że ściągnęła biustonosz, o czym nie wiedziała. Najbardziej śmiali się chłopcy z naszej grupy, ale my dziewczęta też”

**Wakacyjne wspomnienia w redakcyjnej sondzie**

czytaj str. 3

# Zielonogorska GAZETA NOWA

Wtorek 17.08.1993 nr 159 (737) nr indeksu 350788 wyd. 1 1.500 zł

Dziś bniemy

ANITY, ELIZY

4.22 — 18.57 POGODA

Zachmurzenie umiarkowane, miejscami wzrastające do dużego. Przelotne opady deszczu. Temp. maks. od 19 do 25 C Temp. min. od 15 do 18 C Wiatr słaby z kierunków zmiennych.

## SALMONELLA LUBI TORTY

Na pewnym przyjęciu weselnym w Szczecinie tortem zatruty się dwie teściowe... Nie jest to bynajmniej początek zartu, ale zdarzenie autentyczne obrazujące groźbę działania salmonelli. Nie wiadomo, czy obie panie przygotowywały wspomniany tort. Pewnie już nigdy nie odważą się spróbować podobnego wypieku nie upewniwszy się uprzednio, czy dodawane doń jajka trafiły najpierw do wrzasku.

W coraz większym stopniu salmonella atakuje gospodarstwa domowe. Minęły już czasy, gdy najczęściej przypadków zatruc spowodowanych działaniem pateczek salmonelli, odnotowywano w placówkach tzw. zbiorowego żywienia.

Dziś zbiorowo żywimy się mniej — stąd mniejsza liczba zatruc w stołówkach i barach.

W województwie zielonogórskim w tym roku zatruto się salmonellą 9 tysięcy osób. Około 20 proc. osób

zatrutych salmonellą trafia do szpitala.

— Ze względu na mniejszą odporność organizmu jest ona bardzo niebezpieczna dla dzieci do 1 roku życia i osób starszych — mówi Włodzimierz Janiszewski dyrektor Stacji Sanitarnej - Epidemiologicznej w Zielonej Górze. — W tej grupie osób notuje się do 1 proc. przypadków śmiertelnych spowodowanych zatruciem pateczką salmonelli.

cd str. 3

Zbrodnia w Sławie

## 18-latek zabójcą?

W ubiegłym tygodniu na łamach zielonogórskich gazet został opublikowany komunikat policji — poszukiwano zaginionego 42-letniego Adama W., mieszkańca Krakowa, przebywającego w interesach m.in. w Sławie. Ostatni raz widziano go 24 lipca br. Potem słuch o nim zaginął.

Adam W. przyjechał z Krakowa do Sławy i wynajął pokój w domu jednorodzinnym. Gdy nie wrócił w ustalonym terminie, 25 lipca, jego konkubina zatelefonowała do rodziny w Sławie i dowiedziała się, że przebywał tam dzień wcześniej i więcej się nie pojawił.

30 lipca policja znalazła nad jeziorem w Radzynie fiata cromę należącego do Adama W. Zabezpieczyła samochód i powiadomiła o tym przyjacielkę właściciela pojazdu. Zaniepokojona kobieta przyjechała i zgłosiła zaginięcie konkubina.

Dochodzenie w tej sprawie prowadziła nowosolska policja. W piątek, 13 sierpnia, został zatrzymany niespełna 18-letni mężczyzna, zamieszkały na terenie gminy Kożuchów.

Po przesłuchaniu i wizji lokalnej 18-latek przyznał się do zamordowania Adama W.

cd str. 3



Rolnicy doczekali się w końcu pogody. Szybko nadrabiane są żniwne zaległości. W województwie legnickim żniwa przekroczyły już półmetek. Rolnicy gorzowscy i zielonogórscy skosili dopiero około 40 proc. powierzchni zbóż. Rozmachu nabiera również skup.

Fot. Czesław Luniewicz

## Był policjantem Teraz kradnie

Do hotelu „Olimp” w Lubinie włamał się złodziej, który po wyważeniu drzwi do magazynu przygotował do wyniesienia ręczniki frote, obrusy i prześcieradła. Recepcjonistka usłyszała włamywacza i powiadomiła policję. Po przybyciu na miejsce, funkcjonariusze zatrzymali Adama B. z Lubina, który w przeszłości... był policjantem. (SZyb)

## Nowojorski proces Polaków odroczonej Amerykańscy agenci we własnych siedzibach?

Na wniosek adwokatów pięciu Polaków oskarżonych w aferze karabinowej sędzia Eugene Nickerson odroczył wczoraj o dwa tygodnie rozpoczęcie ich procesu, aby utworzyć drogę do dyplomatycznego rozwiązania sprawy.

Decyzja sędziego jest odpowiedzią na wniosek amerykańskiego biura prawnego, reprezentującego rząd Polski. Władze polskie domagają się w tym wniosku umorzenia sprawy Polaków przed sądem amerykańskim i przekazania jej pod jurysdykcję sądu polskiego. Rząd Polski zapowiada rów-

nież wytoczenie sprawy przeciwko amerykańskiemu agentom celnym o pogwałcenie suwerenności państwa polskiego przez zastawienie pułapki na polskich obywateli na terenie obcego kraju i doprowadzenie do ich ekstradycji.

cd str. 2

## Hanna Suchocka w Chorwacji

Premier Hanna Suchocka, przebywająca z jednodniową nieoficjalną wizytą w Chorwacji, spotkała się wczoraj z premierem tego państwa Nikicą Valentincem. Rozmawiano o możliwościach rozszerzenia współpracy gospodarczej między obu państwami oraz o roli wojsk ONZ na terenie b. Jugosławii. Pani premier odwiedziła z okazji święta Wojska Polskiego polski batalion piechoty wchodzący w skład sił obronnych ONZ stacjonujący w Kragincie, na terenie Chorwacji zajętej przez Serbów. Suchocka powiedziała w przemówieniu wygłoszonym w siedzibie dowództwa polskiego batalionu w miejscowości Slunj, że polscy żołnierze zawsze walczyli „za naszą i waszą wolność” i teraz swoją obecnością w Chorwacji stawiają imię Polski i budują jej autorytet w świecie. (PAP)

PKW wylosowała 23 numery list

## Do wyborów pozostało 5 tygodni

Wczoraj Państwowa Komisja Wyborcza rozlosowała numery list dla tych komitetów wyborczych, które zarejestrowały kandydatów na posłów w więcej niż jednym okręgu.

Losowanie odbyło się w trzech grupach: najpierw rozdzielono numery od 1 do 9 pomiędzy te komitety, które były zwolnione ze zbierania podpisów i zarejestrowały się we wszystkich okręgach, potem — numery od 10 do 12 przyznano komitetom, które zbierały podpisy i wystawiły kandydatów we wszystkich okręgach, wreszcie — numery od 13 do 23 rozlosowano wśród

pozostałych ugrupowań.

W końcu sierpnia okręgowe komisje wyborcze rozlosują kolejne numery list, poczynając od 24, dla tych komitetów wyborczych, które zarejestrowały kandydatów tylko w jednym okręgu.

Nr 1 wylosował komitet wyborczy Porozumienie Centrum, nr 2 — „Ojczyzna” (Wiesław Chrzanowski), nr 3 — PSL Porozumienie Ludowe (Gabriel Janowski), 4 — Konfederacja Polski Niepodległej, 5 — Krajowy Komitet Wyborczy Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

cd str. 2

## Gorbaczow aresztowany w Świnoujściu

Gorbaczow — ale Aleksander, 27-letni mieszkaniec Kijowa, nie mający nic wspólnego z przywódcą B. Związku Radzieckiego, aresztowany został w niedzielę w Świnoujściu — poinformował nadkomisarz Adam Labuda z Komendy Wojewódzkiej Policji w Szczecinie.

Oskarża się go o napad rabunkowy i pobicie. (PAP)



Na upały dobra i miejska fontanna.

Fot. Albina Fila

Człowiek decyduje się odejść na zawsze. Zastanawia się nad rodzajem śmierci. Nie chce się wieszać, truć, rzucać z wysokości. Wybiera śmierć okrutną, która przez długi czas spędza sen z oczu prowadzącym śledztwo organom ścigania — włacza piłę tarczową i przystawia do niej gardło. Wszystko wskazuje na samobójstwo. Tylko jeden oczywisty fakt nie pozwala zamknąć sprawy. Funkcjonariusz województwa gorzowskiego dręczy pytanie: „Kto po samobójczym zamachu mężczyzny wyłaczył piłę z kontaktu?”

## PRZECIWI SOBIE

Zagadka wyjaśniła się dopiero po kilku miesiącach. Okazało się bowiem, że samobójca włoczył piłę, poczękał aż się „rozbuja” i wyłaczył urządzenie. Gardło przystawił do rozpedzonego jeszcze ostrza, które było już na jałowym biegu. Działanie osób trzech wykluczone i śledztwo zostało zamknięte.

43-letni Andrzej W. oblewa się benzyną i podpala przed pomnikiem „Solidarności” w Elblągu. 10-letni Rafał z województwa częstochowskiego przewiesza sznur przez belkę, zaciska pętlę na szyi...

Liczba zamachów na włas-

ne życie dramatycznie wzrasta. W roku 1990 policyjne statystyki odnotowały w Polsce 3.714 samobójstw, w 1991 r. — 4.157, natomiast w roku ubiegłym śmierć z własnej ręki wybrało 5.453 osoby. W pierwszym półroczu br. na ten desperacki krok zdecydowało się już 2.789 osób.

Najczęstszym motywem zamachu jest choroba psychiczna, a także nieporozumienia rodzinne, warunki ekonomiczne lub przewlekła choroba.

— Zamach samobójczy może mieć więcej przyczyn — mówi Janusz Pijarczyk z Biura Informatyki

KGP, autor pracy magisterskiej na temat motywów zamachów samobójczych. — Podanie jednoznacznej przyczyny jest możliwe, gdy samobójca pozostawi list, gdy o swoim zamiarze poinformuje członków rodziny, znajomych.

Najwięcej samobójstw miało miejsce we wtorek, poniedziałek i w środę. Na miejsce zamachu wybierano zwykle mieszkanie, zabudowania gospodarcze, piwnice i strychy. Nadal najczęstszym sposobem jest powieszenie, rzucenie się z wysokości oraz zażycie środków nasennych.

cd str. 3

**JAJA**  
oferuje firma „BOXPOL”  
ul. Staszica 1 (baza LPBP)  
67-100 Nowa Sól  
tel. 72-21 wew 239 lub 343  
tlx 0432171

**HURTOWNIA „KAST — POL”**  
Głogów, ul. Spichrzowa 1  
tel. 33-91-05  
**SUPER OKAZJA!**  
Tenisówki dziecięce w szerokiej gamie kolorów. Już od 35.000 od pary. Przy zakupach hurtowych udzielamy wysokich rabatów. Oferujemy także kurtki zimowe męskie. z importu po 450.000 zł. Zapraszamy codziennie od godz. 8.00 do 18.00.

# pap-em po mapie

## Egipski porywacz ujęty

**DUESSELDORF.** Policja niemiecka wczoraj wcześniej rano ujęła Egipcjanina, który porwał samolot holenderskich linii lotniczych KLM i przetrzymywał 2 zakładników. Komandosi dostali się do samolotu typu „Boeing 737-400”, by ująć porywacza tuż po tym, jak zakładnikom — pilotowi i stewardowi udało się uciec z pustego samolotu. Porywaczowi nie się stało — powiedział rzecznik policji **Friedhelm Werner**. Jak dotąd nie ustalono personaliów porywacza. Dramat na pokładzie samolotu KLM który leciał z Tunisu do Amsterdamu i zmuszony został do lądowania w Duesseldorfie, trwał dziesięć i pół godziny.

## Powrót terrorystów

**MADRYT.** Po 18 miesiącach nieobecności terroryści z baskijskiej organizacji ETA powrócili w niedzielę do Barcelony, gdzie dokonali dwóch zamachów bombowych, w których rannych zostało 5 osób. Równocześnie policja rozbroiła w niedzielę rano samochód wyładowany materiałem wybuchowym. Dwa ładunki wybuchowe umieszczono w toaletach luksusowych restauracji w dzielnicy szczególnie odwiedzanej wieczorem. Na pół godziny przed eksplozją terroryści powiadomili redakcję katalońskiego dziennika „El País” i baskijskiego dziennika „Egin”, gdzie znajdują się bomby. Ponieważ informacje nie były wystarczająco precyzyjne, nie zdołano na czas ewakuować ludzi z jednej restauracji.

## Epidemia węgla i dyfterytu

**MOSKWA.** Władze Kraju Altajskiego (zachodnia Syberia) podjęły nadzwyczajne środki w związku z wybuchem epidemii węgla i dyfterytu. Stolicę regionu — Barnaul — ogłoszono strefą podwyższonego niebezpieczeństwa. Z podjęciem węgla przyjęto tu w ub. tygodniu do szpitali 71 osób, które zjadły sprzedawane w jednym ze sklepów zarażone mięso. Na dyfteryt zachorowało 11 osób. Wg miejscowej komisji ds. sytuacji nadzwyczajnych, wokół Barnaulu są już cztery ogniska epidemii. Zdaniem lekarzy zachorowania są spowodowane uchylaniem się od szczepień ochronnych ze względu na pogłoski o zakażonych strzykawkach. Przewidywanym szczepieniem poddało się tylko 15-20 proc. mieszkańców Altaju.

## Pożary lasów w Grecji

**ATENY.** Groźne pożary lasów szalały wczoraj w wielu rejonach Grecji. M.in. paliły się lasy na wyspie Eubea na północ od Aten, na wyspie Thasos oraz w okolicach Koryntu. W większości przypadków do gaszenia nie można użyć samolotów, bowiem wiatr jest zbyt silny. Przed miesiącem na wyspie Ikaria zginęło w płomieniach 12 osób, a 20 domów zostało zniszczonych.

## Groźba kryzysu rządowego

**TEL AWIW.** Wszystko wskazuje na to, że w najbliższy czwartek koalicyjny rząd premiera **Ichaka Rabina** może utracić większość w parlamencie (Knesecie) i jego przetrwanie będzie uzależnione od poparcia pięciu arabskich i komunistycznych posłów. W czasie izraelskiego ataku artyleryjskiego przed dwoma tygodniami posłowie ci ostro skrytykowali rząd i wycofali poparcie dla gabinetu Rabina.

## Polskie reformy wzorem dla Białorusi

**MIŃSK.** „Doświadczenia reform polskich służą za podstawę naszej koncepcji reformy terytorialnych organów władzy i nie jest to przypadkowy wybór” — powiedział wczoraj **Georgij Kuniewicz**, przewodniczący Zarządu Białoruskiej Fundacji Wspierania Reform Gospodarczych, rozpoczynającej właśnie drugi rok działalności.

## Niedźwiedź — morderca

**SALIDA.** W kompleksie leśnym Kolorado, 110-kilogramowy niedźwiedź wytopiony w niedzielę w pobliżu przyczepy, gdzie w ubiegłym tygodniu został zabity i częściowo pożarty robotnik leśny, wpadł w zastawioną pułapkę i został zastrzelony. Po schwytaniu potężnemu zwierzęciu początkowo wstrzyknięto środki uspokajające, a przewieziono do miasta Salida, w stanie Kolorado. Kiedy stwierdzono tam, że niedźwiedź jest ciężko ranny, uśmiercono go. 24-letni pracownik leśny **Colin McClelland** poniósł śmierć w następstwie ataku niedźwiedzia, do którego zdołał jeszcze strzelić, ciężko go raniąc.

## Motorniczowie osłabieni głodem

**TBILISI.** Motorniczowie metra w Tbilisi przeprowadzili wczoraj rano trzygodziny strajk ostrzegawczy. Zaprotestowali w ten sposób przeciw niskim płacom, że nie można za nie kupić wystarczającej ilości żywności. „Nasze pensje są tak niskie, że osłabieni głodem nie możemy prowadzić pociągów” — powiedział szef związku zawodowego pracowników metra **Rezo Baszildze**.

## Ewakuacja amerykańskich żołnierzy

**HONOLULU.** W związku z nadciągającym huraganem „Koeni” około tysiąc osób ewakuowano w niedzielę z amerykańskiej bazy wojskowej na wyspie Johnstona na Oceanie Spokojnym, oddalonej ponad tysiąc km na południowy zachód od Hawajów. Na wyspie pozostała stu dwudziestoosobowa grupa żołnierzy, która ma zabezpieczyć mienie armii i oszacować ewentualne straty po przejściu huraganu.

## Atak Czerwonych Khmerów

**PHNOM PENH.** Oddział około 30 Czerwonych Khmerów zaatakował w niedzielę pociąg, zmierzający z Phnom Penh do Battambang w północno-zachodniej Kambodży. Zginęło dwóch pasażerów — pięciu innych odniosło poważne obrażenia.

Jak podał rzecznik kolei kambodżańskiej, napastnicy — uzbrojeni w granaty, karabiny maszynowe i przenośne rakiety B-40 — zaatakowali pociąg w odległości ok. stu km od stolicy, wysadzając w powietrze tory kolejowe i następnie rabując wagony, przede wszystkim w poszukiwaniu żywności. Oddział Czerwonych Khmerów wycofał się, gdy na miejsce przybyli żołnierze sił rządowych.

## Amerykańscy agenci we własnych siłach?

cd ze str. 1

Obrońca **Jana Goreckiego**, **Harold Pokel**, poinformował, że do najwyższych władz USA wpłynęła ostra nota dyplomatyczna podpisana przez premier **Hanne Suchocka**. Jak powiedział Pokel, nota dyplomatyczna rządu RP to klucz do rozwiązania sprawy.

Odroczenie rozprawy przez sędzię o dwa tygodnie, umożliwi rządowi polskiemu sporządzenie ekspertyzy do poniedziałku 23 bm., wyjaśniającej, w jaki sposób agenci amerykańscy pogwałcili prawo. Ekspertyzę ma sporządzić na zlecenie rządu polskiego profesor **Stanisław Soltyskiński**.

## Od września

### Zmiany wysokości składek ubezpieczeniowych

Od września do listopada br. minimalny dochód, stanowiący podstawę wymiaru składek, planowanych na ubezpieczenia społeczne i Fundusz Pracy przez polskich pracodawców za Polaków, zatrudnionych w polskich zakładach za granicą nie może być niższy od przeciętnej płacy w II kw. br., czyli od 3 mln 813 tys. zł. Wysokość składki to co najmniej 1 mln 830 tys. 200 zł. (45 proc. na ZUS i 3 proc. na FP)

Zatrudnieni na umowę-zlecenie lub umowę agencyjną, a także osoby wykonujące na podstawie takich umów pracę na rzecz: „Ruch” S.A., Państwowego Przedsiębiorstwa „Totalizator Sportowy”, CPN, Polskiego Związku Motorowego będą płacić składki na ZUS i FP od dochodu nie mniejszego niż 2 mln 287 tys. 800 zł. Składka pierwszej grupy to minimum 983 tys. 700 zł, drugiej — 1 mln 098 tys. 100 zł.

Prowadzący własną działalność gospodarczą, twórcy na emeryturze i adwokaci pracujący indywidualnie muszą zadeklarować minimalny dochód — 2 mln 287 tys. 800 zł. Prywatni przedsiębiorcy zapłacą od niego składkę nie mniejszą niż 983 tys. 700 zł, emerytowani twórcy minimum 1 mln 098 tys. 100 zł, a adwokaci nie mniej niż — 732 tys. 100 zł.

(PAP)

## Tejkowski „niewidzialny” dla policji

Poszukiwany bezskutecznie od 10 miesięcy policyjnym listem gończym **Bolesław Tejkowski**, przewodniczący Polskiej Wspólnoty Narodowej — Polskiego Stronnictwa Narodowego, zaprezentował się ostatnio w... programie wyborczym Warszawskiego Ośrodka Telewizyjnego. Komendant stołecznej policji, nadkomisarz **Wiktor Mikusiński** określił to jako „skandal” i zapowiedział ukaranie odpowiedzialnych za poszukiwania.

Mikusiński, dotychczasowy brak dynamiki w pościgu za liderem PWN — PSN tłumaczył tym,

iz policja nie ma „rozeznania środowiska w jakim obraca się Tejkowski, a poszukiwanych osób jest kilka tysięcy”.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy wystawił list gończy za Tejkowskim w październiku ub.r., ponieważ notorycznie uchylał się od badań psychiatrycznych, na które został skierowany w toczącym się przeciwko niemu procesie. Sąd podjął taką decyzję po tym, jak bezskuteczne okazało się wcześniejsze postanowienie o tymczasowym aresztowaniu lidera PWN — PSN.

Proces Tejkowskiego rozpoczął się w marcu ub.r. Prokuratura oskarżyła go o publiczne poniżenie naczelników organów RP (prezydenta, rządu i parlamentu) i osób narodowości żydowskiej. Iżenie papieża **Jana Pawła II** i Episkopatu Polski oraz grup wyznaniowych: rzymskokatolickiej i żydowskiej, a także o nawoływanie do waśni na tle narodowościowym.

Tejkowski nie przyznał się do zarzucanych mu czynów. Biegli psychiatrzy mają ocenić, czy miał on zdolność rozpoznania swych czynów i pokierowania swoim postępowaniem.

(PAP)

## Do wyborów pozostało 5 tygodni

cd ze str. 1

Nr 6 wylosował komitet wyborczy Polskie Stronnictwo Ludowe, 7 — Kongres Liberalno-Demokratyczny, 8 — NSZZ „Solidarność”, 9 — Unia Demokratyczna, 10 — Komitet Wyborczy Bezpartyjnego Bloku Wspierania Reform, 11 — Unia Pracy, 12 — Konserwatywno-Liberalna Partia Unia Polityki Realnej, 13 — Polska Wspólnota Narodowa — Polskie Stronnictwo Narodowe, 14 — Polska Partia Przyjaciół Kowia, 15 — Komitet Wyborczy „Kolicja dla Rzeczypospolitej”, 16 — Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców Województwa Katowickiego, 17 — Partia „X”, 18 — Komitet Wyborców „Otwarta Ka-

mpania Niezależnych — Poza Układem”, 19 — Krajowy Komitet Wyborczy Samoobrona — Leppera, 20 — Krajowy Komitet Wyborczy „Ojczyzna — Lista Polska”, 21 — Ruch Autonomii Śląska, 22 — Naczelna Organizacja Techniczna — Federacja Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych, 23 — Rzemieślnicza Partia Polska.

Na tablicach ogłoszeń pojawiły się obwieszczenia o numerach i granicach obwodów głosowania oraz siedzibach obwodowych komisji wyborczych. Stopniowo konkretyzują się programy wyborcze. Do wyborów tj. 19 września, pozostało niespełna 5 tygodni.

(PAP)

## Ottey znów bez „złota”

Na odbywających się w Stuttgarcie mistrzostwach świata w lekkiej atletyce wczoraj rozdano kolejne medale. W wyścigu na 100 m kobiet zwyciężyła Amerykanka **Gail Devers** — 10.81, przed **Marlene Ottey** (Jamajka) — 10.82 i **Gwen Torrence** (USA) — 10.89. W biegu na 5.000 m mężczyźni triumfował **Ismail Kirui** (Kenia) — 13.02.75 (rekord świata juniorów), a na 3.000 m kobiet „złoto” zdobyła Chinka **Qu Yunxia** — 8.28.71.

Najlepszym trójkoszczkiem okazał się Amerykanin **Mike Conley**, a w rzucie oszczepem triumfował Czech **Jan Železný**.

## Korupcja w Głównym Urzędzie Cel?

Międzyzakładowe Porozumienie „S” we wczorajszym oświadczeniu domaga się natychmiastowego zdymisjonowania kierownictwa Głównego Urzędu Cel. Zdaniem związkowców „nie można dłużej pozwalać, aby tak ważne dla skarbu państwa funkcje pełnili osobnicy, którzy dopuszczają się łamania ustaw i wydawania zarządzeń sprzających rozszerzaniu się przemyłu”.

Autorzy oświadczenia (m.in. szef „S” w Ursusie **Zygmunt Wrzodak** oraz przewodniczący KZ „S” **GUC Mariusz Kamiński**) protestują przeciw „wyrzuceniu z pracy za przeciwdziałanie się korupcji czterech działaczy NSZZ „S” i domagają się ich ponownego zatrudnienia”.

(PAP)

## Zlikwidować zasiłki dla bezrobotnych

# UPR-u sposób na bezrobocie

Zdaniem **Ireneusza Jabłońskiego** i **Krzysztofa Dzierżawskiego**, prywatnych przedsiębiorców kandydujących z listy Unii Polityki Realnej do Sejmu, jedynym sposobem zlikwidowania bezrobocia w Polsce jest zniesienie zasiłków dla bezrobotnych.

Na wczorajszej konferencji prasowej obaj kandydaci UPR uzasadniali tę tezę stwierdzeniem, że bezrobotnym należy się przede wszystkim praca, a nie pieniądze innych podatników. Pracę dla bezrobotnych — dowodzili — da przede wszystkim sektor prywatny. W tym celu należy pobudzić aktywność tego sektora poprzez zmniejszenie podatków, który to postulat jest generalnym hasłem wyborczym UPR.

„Przeznaczenie 50 bln złotych z obecnego budżetu nie na zasiłki dla bezrobotnych, a na tworzenie miejsc pracy dałoby pracę milionowi osób” — oświadczył Dzierżawski. „Biednemu należy dać wędkę, a nie rybę” — dodał rzecznik prasowy UPR **Rafał Ziemiakiewicz**. Przedstawiciele UPR nie szczę-

dzili słów krytyki Ministerstwu Pracy i Polityki Socjalnej. Ich zdaniem działalność tego „ministerstwa bezrobocia” przyczynia się jedynie do zwiększenia liczby bezrobotnych. Przypomnieli, że przed 4 laty, kiedy ministerstwo zaczęło pracę, było w Polsce 300 tys. bezrobotnych. „Po kilku latach działalności ministerstwa bezrobocia jest ich 3 mln” — powiedział Jabłoński.

Przedstawiciele UPR proponują wprowadzenie dobrowolnych ubezpieczeń od bezrobocia oraz ustanowienie niezależnego od budżetu państwa funduszu emerytalnego. Podkreślili, że UPR jest za ograniczeniem przywilejów politycznych związków zawodowych oraz opowiedzieli się za utworzeniem, po wyborach, rządu programowego i ponadpartyjnego.

UPR poparłaby taki rząd, przede wszystkim pod warunkiem zmniejszenia podatków, co jest konieczne w kraju, w którym — jak powiedział Ziemiakiewicz — „naldadane są szwedzkie podatki na etyjskie zarobki”.

(PAP)

## Przeciętne wynagrodzenie

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sześciu podstawowych działach gospodarki narodowej, łącznie z podatkiem dochodowym od osób fizycznych (bez wypłat z zysku i nadwyżki bilansowej w spółdzielniach) w lipcu 1993 r. wyniosło 3.960.208 zł i wzrosło w stosunku do czerwca br. o 3,8 proc. — poinformował wczoraj GUS.

Podana wysokość przeciętnego wynagrodzenia dotyczy przepisów o zatrudnieniu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych.

Ceny towarów i usług konsumpcyjnych w lipcu 1993 r. w stosunku do czerwca br. wzrosły o 1,1 proc.

(PAP)

## Kura zdechła, a dolary zniknęły

Cztery tysiące dolarów USA ukradła Cyganka od rodziny w Wilkowie (woj. kaliskie). Do kradzieży doszło w trakcie „odczyniania choroby”. Cyganka przy pomocy pieniędzy, ręcznika i kury zoferowała uzdrowienie. Podczas „odczyniania” kura, na którą miała „przejść” choroba zdechła, a „uzdrowicielka” odjechała wraz z pieniędzmi wolszwanym golfem. Policja prowadzi dochodzenie.

(PAP)

# Reporter zanotował

## Śmierć w płomieniach

**Legnica.** Zenon L. z Rudnej pojechał w sobotę do Legnicy. Zlekceważył zakaz i wjechał na zamkniętą dla ruchu obwodnicę przy ul. Chojnowskiej. Z nie ustalonych przyczyn stracił panowanie nad kierownicą swojego nissana, zjechał z drogi i uderzył samochodem w hydrofor. W wyniku uderzenia auto zapaliło się i w płomieniach zginęły 4 osoby: kierowca, Grzegorz O. z Rudnej, Renata A. z Legnicy oraz mężczyzna o nie ustalonych personaliach. Roberta R. z Lubina i Tomasz P. z Rudnej, którzy wypadli z samochodu przez szybę, odwieziono z ciężkimi obrażeniami ciała do szpitala. Ich życiu nie zagrażało niebezpieczeństwo.

## Znowu

### na autostradzie

**Złotoryja.** W okolicach miasta nieznanymi mężczyzną szedł nocą pomocem autostrady. Tomasz R. z Niemiec jadący pontakiem nie zauważył jej i potrącił. Pieszy poniósł śmierć na miejscu. Za nim

jechał toyotą **Norbert J.** także z Niemiec, który spostrzegł mężczyznę leżącego na jezdni i usiłował go ominąć. Wpadł w poślizg i uderzył w przesło wiaduktu. Z kolei na niego najechał **Jerzy M.** również mieszkający w Niemczech, kierujący audi. Zniszczenia samochodów oszacowano na kwotę 160 mln zł.

## W fiata z tyłu

Wczoraj nad ranem na drodze E-65 Zielona Góra-Niedoradz kierujący samochodem Suzuki uderzył w jadącego przed nim fiata. Prowadząca fiata kobieta została z obrażeniami głowy odwieziona do szpitala.

## Falszywe pieniądze

Wykryto kolejne fałszywe banknoty. W **Szprotawie** w Banku Zachodnim ujawniono budzące wątpliwości 100 tys. zł. Banknot w celu sprawdzenia autentyczności odesłano do Warszawy. W **sulechowskim** oddziale WBK pojawiło się fałszywe 100 DM. Wpłacający banknot mieszkaniec **Bojadeli** powiedział, że waluta została za 1.100 tys. zł. nabyta od nieznanego mężczyzny.

(SZYb),(rik)

15 sierpnia 1993 roku  
zmarł w Przemkowie ks. proboszcz  
**dr JAN SKIBA**  
Pogrzeb odbędzie się dnia 17 sierpnia 1993 r.  
o godz. 17.00 z Kościoła Parafialnego  
poc. Wniebowzięcia  
Najświętszej Marii Panny w Przemkowie  
o czym zawiadamia  
Duchowieństwo i Rodzina

Wyrazy  
szczerego współczucia  
Pani  
**Grażynie Werner**  
w związku ze śmiercią  
siostry  
składają wszyscy  
pracownicy  
P.W. „REM KON”

GŁOGÓW KANTOR IMBIS		
USD	18.100	18.300
DEM	10.500	10.590
GORZÓW KANTOR UL. STRZELECKA		
USD	18.220	18.290
DEM	10.530	10.560
LUBIN KANTOR ORBIS		
USD	18.150	18.350
DEM	10.400	10.550
ZIELONA GÓRA		
USD	18.150	18.320
DEM	10.490	10.570
Redaktor depeszy <b>Andrzej Grzybowski</b>		

# Salmonella lubi torty

cd ze str. 1

Najbardziej „zabójcze” potrawy to wszelkie wypieki, sosy tatarskie i sałatki. W tym roku w Świebodzinie i Łagowie popularnymi „eklerkami” zatruto się 30 osób — w tym 14 dzieci. Równie niefortunnie zakończyły się przyjęcie rodzinne koło Krośna Odrzańskiego. Spośród obecnych 27 osób — zatruty się 24. 13 z nich musiano poddać leczeniu szpitalnemu. Uczestnikom przyjęcia najprawdopodobniej zaskodziło jedno z ciast z kremem, do którego dodano surowe jajka.

W Nowej Soli i rejonie do końca lipca tego roku odnotowano jedynie 8 pojedynczych zatrąć. Było ich znacznie więcej 3 lata temu. W 1990 roku odnotowano przypadek zbrojowego zatrącia w jednym z przedszkoli W rezultacie spożycia naleśników z serem zachorowało łącznie 27 osób (dzieci i nauczyciele). Równie niebezpieczny bywa sos tatarski. W 1990 roku w ośrodku czasowym „Victoria” nad Jeziorem Ślawskim zatruto się nim 27 osób.

W województwie gorzowskim w pierwszym półroczu tego roku odnotowano 113 zatrąć. Podobnie jak w innych rejonach kraju wyraźnie spadły zachorowania będące wynikiem spożycia potraw serwowanych w placówkach zbiorowego żywienia. Ofiarami salmonelli padają najczęściej uczestnicy rodzinnych uroczystości.

Przed wojną w Polsce jednym z „winowajców” zatrąć salmonellą były jajka kaczki. Wkrótce zabroniono dodawania ich do produktów spożywczych. Nie wszędzie zaniechano łączenia potraw i wypieków, z surowymi jajkami kurzymi. A szkoda, spójrzmy bowiem na Zachód... W Niemczech przy produk-

cji ciast w ogóle zrezygnowano z dodawania surowych jaj. Zastąpiono je proszkiem jajecznym. Podobnie czynią tak w większości polscy właściciele ciastkarni.

Plagą salmonelli można nazwać ilość zachorowań za oceanem — w Ameryce rocznie notuje się 4 mln zachorowań pokarmowych wywołanych jej pałeczkami. Ostatnio we Francji zaatakowały one cielęta. Ich zatrącie najprawdopodobniej wywołała zawartość podawanej im paszy.

Salmonella „lubi” ciepło i produkty rozdrobnione: wszelkie paszety i sałatki domowego wyrobu z dodatkiem surowych jaj. Nie „odstrasza” jej chłody — nawet temp. 5 C nie jest w stanie zahamować jej rozwoju. W temp. 10-15 C — rozwój pałeczek następuje bardzo szybko. Mniejsze ilości pałeczek salmonelli zawiera skorupka jajka, choć one mogą być również niebezpieczne. Najgroźniejsze są jajka zakazone. Wystarczy kilka-kilka godzin przechowywania potrawy z dodatkiem surowych jaj, by uczynić ją niemal zabójczą dla zdrowia.

Salmonella może być groźna, ale mamy wszelkie szanse, by się przed nią uchronić. Przygotowując potrawę z dodatkiem surowego jajka wystarczy na kilka sekund zanurzyć je we wrzątku. Ostrożność nie zawadzi przy przechowywaniu mięsa z drobiu. Uważajmy aby w lodówce z kurczaka... nie kapalo. Wyciekający z niego płyn, po przedostaniu się na inne produkty, może okazać się również niebezpieczny, co surowe jajko. Lody i ciasta kupujemy w sprawdzonych sklepach. A na przyjęciu u teściowej upewniamy się, czy na pewno poddała jajka wrzącej kąpieli...

Marzanna JASIŃSKA

# Hanna Suchocka nie jest wróżką

Wczoraj informowaliśmy o sobotniej wizycie premier Hanny Suchockiej w województwie gorzowskim, dziś podajemy szczegóły.

Pani premier pojawiła się w Świecku ze sporym spóźnieniem. Zwiedziła tam terminal odpraw celnych, którego budowa pochłonie 50 mld zł i zostanie zakończona w maju 1993 roku. Podobno ma być to największe przejście w Europie, z 560 miejscami parkingowymi. Pani premier przedstawiła dokładne plany inwestycji.

Ze Świecka Hanna Suchocka pojechała do Kostrzyna, na przejście graniczne, które wybudowano w ciągu trzech miesięcy. Nie jest ono jeszcze ukończone, ale widać ogrom pracy, jaki włożono w przygotowanie terminalu. „Między innymi uwywieżono 3 samochoły... nieuwywieżono” — powiedział dyrektor Wojewódzkiego w Gorzowie.

Po spotkaniu z żołnierzami w IV Brygadzie Saperów w Gorzowie, pani premier zwiedziła salę tradycji, otrzymała również pamiątkową paterę ze znakiem pułku. Później spotkała się z przedstawicielami władz terenowych i samorządowych przygranicznych województw: szczecińskiego, gorzowskiego, jeleniogórskiego i zielono-

górskiego. W powitalnym wystąpieniu wojewoda gospodarzy, Zbigniew Puszczyński, podziękował o znaczeniu gorzowskiego w pasie przygranicznym, podkreślił również, że województwo to, nie jest biernie w podejmowaniu inicjatyw tak z partnerami polskimi, jak i niemieckimi. Hanna Suchocka podkreśliła ważność inicjatyw podejmowanych w Gorzowskim i całym pasie przygranicznym ze względu na dobre stosunki z sąsiadami „za miedzy”. Rząd ze swej strony zawarł już stosowne umowy, ale ich wykonanie należy do tutejszej społeczności.

Ze względu na brak czasu dość pobieżnie omówiono sprawy polityki morskiej, wolnych obszarów celnych, programu budowy autostrad i Collegium Polonicum Uniwersytetu Viadrina w Ślubicach. Sprawa budowy autostrady A-3 (Szczecin — Jelenia Góra) jest o tyle istotna, że dotyczy całego pasa nadgranicznego, a autostrada jest najkrótszą z planowanych. Jej długość docelowo wynosić będzie 436 km.

Na spotkaniu poruszana była sprawa przejmowania szkół przez gminy, nowego podziału terytorialnego i... oświetlenia ulic. Okazało się bowiem, że niewiele osób wie, kto jest za to odpowiedzialny. Przy

okazji pani premier zdradziła nam, że pieniędzy na to nie ma, gdyż rezerwa Rady Ministrów na ten rok wynosi 20 miliardów złotych.

Z pewnym zaskoczeniem, przynajmniej w niektórych kręgach, odebrany został gest burmistrza Drezdenka Jerzego Skrzypczyńskiego, który wręczył Hannie Suchockiej kwiaty — z wyrazami szacunku i... bez żadnych próśb czy apelacji. Dla niektórych zainteresowanych gest ten był jednoznaczny: Drezdenko prowadzi otwartą batalię o powiat.

Po tym spotkaniu odbyła się kilkuminutowa zaledwie konferencja prasowa, gdyż pani premier spieszyla się na spotkanie ze swoimi sympatykami w sali budynku byłego PAX. Zapytana o to, czy druga w tak krótkim czasie wizyta w Gorzowskim ma być traktowana jako element kampanii wyborczej pani premier stwierdziła: „W żadnym moim dzisiejszym wystąpieniu nie utożsamiam się z żadną partią polityczną. Kampanię wyborczą robię wtedy, gdy kończę takie spotkanie”. Dziennikarz Polskiej Agencji Prasowej spytał, czy optymistyczne opinie na temat przyszłorocznego budżetu nie są zbyt wczesnymi zobowią-

zaniami na rzecz przyszłego rządu. Odpowiedź premiera brzmiała: „Nie będzie tak, że siadziemy teraz z zablozowanymi rękami, a przyszły rząd niech się martwi nowym budżetem. Naszym obowiązkiem (...) jest przygotowanie założeń społeczno-gospodarczych i projektu ustawy budżetowej”. Premier stwierdziła, że budżetu nie pisze z kwitów, lecz w oparciu o wyniki gospodarcze, porównania, wskaźniki. Dławienie inflacji, utrzymywanie gospodarki finansowej w ryżach, wzmacnianie złotówki i stopniowy rozwój to główne założenia obecnego rządu. To co zrobi następny rząd — to jego sprawa.

Zapytana o ewentualny podział w przyszłym parlamencie premier Suchocka stwierdziła: „Nigdy nie umiałam przewidywać. Nie jestem wróżką. Wszystko opieram na rzetelnych danych, które mi dostarczają. A opinie społeczne są tak różne, że w tej chwili nie potrafie odpowiedzieć na to pytanie”.

Po tej konferencji pani premier udała się do siedziby byłego PAX, gdzie spotkała się z członkami i przedstawicielami Unii Demokratycznej Gorzowa. Jak już wczoraj informowaliśmy, dziennikarze zostali z tego spotkania wyproszeni.

Kaja KUNICKA

## Połączył ich festiwal



Ona ma na imię Natasza, on — Sierioża. Ona tańczy w kijowskich „Jaskółkach” od lat, on — od kilkunastu dni. Musiał nauczyć się tańczyć w trzy dni — by zastąpić chorego kolegę w czasie występów zespołu na Festiwalu Folkloru w Zielonej Górze. Natasza i Sierioża znali się więc trzy dni, nim przyjechali do Polski. A tu, w Zielonej Górze... zakochali się w sobie. Wszędzie razem, wszędzie przytuleni. Gdy wyjeżdżali do Kijowa, twierdzili oboje, że dopiero tu — w mieście festiwalu — znaleźli swoją prawdziwą miłość i że po przyjeździe do domu pobiorą się.

Fot. Albina Fila

## 18-latek zabójcą?

cd ze str. 1

Zatrzymany, jak się okazało, nigdzie nie pracuje, nie uczy się i nie był w przeszłości karany. Prokurator wydał w sobotę, 14 sierpnia, nakaz tymczasowego aresztowania sprawcy.

Z zeznań aresztowanego wynika, że motywem przestępstwa był rabunek. Zabójca, znający swą ofiarę, dokonał kradzieży pieniędzy i biżuterii osobistej. Gdy Adam

W. położył się 24 lipca wieczorem spać, chłopiec wszedł w nocy do jego pokoju. Kilkoma uderzeniami w głowę — laską od blokady kierownicy, pozbawił śpiącego mężczyzny życia. Wziął zwłoki na plecy, wywiózł fiatem croma w okolice Kozuchowa i zakopał w lesie na poligonie wojskowym. Następnie wrócił do Sławy i porzucił samochód.

Edward JABŁOŃSKI

## Aleksander Kwaśniewski w Zielonogórskim i Gorzowskim

Dziś w województwie zielonogórskim przebywać będzie Aleksander Kwaśniewski. Lider Sojuszu Lewicy Demokratycznej spotka się z zainteresowanymi i sympatykami w Żarach o godz. 16.00 w kinie „Pionier” w Zielonej Górze o godz. 19.00 w sali Filharmonii Zielonogórskiej.

Jutro (w środę, 18 bm.) Aleksander Kwaśniewski będzie gościł naj-

pierw w Międzyrzeczu, później w Gorzowie. W Międzyrzeczu spotkanie z liderem SLD rozpocznie się w Domu Kultury przy ul. Konstytucji 3 Maja o godzinie 16.00. Natomiast w Gorzowie odbędzie się ono w auli Akademii Wychowania Fizycznego, przy ul. Estkowskiego 13. Początek spotkania: zielonogórskiego 19.00.

(rik), (kaja)

## Chicago po lubusku

cd ze str. 1

Oto relacja poszkodowanego:

— Siedziałem w niedzielę około godz. 21.30 al. Niepodległości, kiedy na wysokości szkoły muzycznej zaczęło mnie trząść. Chciałem położyć im pieniądze na wodę. Zaczęli mnie szarpać, jednego odepchnąłem, drugiemu wykręciłem rękę. Wtedy trzeci z nich przystawił mi do skroni pistolet gazowy i wypalił. Po tem uciekli.

Zaatakowany — 20 letni Janusz C. — po napadzie nie stracił przytomności. Sam dotarł do pogotowia, skąd przewieziony został do szpitala.

Gaz wydostający się z pistoletu rozerwał poszkodowanemu skórę na skroni nad lewym okiem, które na szczęście nie zostało naruszone. Za kilka dni powinien opuścić szpital.

Zdaniem lekarzy Janusz C. miał dużo szczęścia, bowiem strzał z broni gazowej, przystawionej do ciała, może być niezwykle niebezpieczny. Wysokie ciśnienie gazów może spowodować wstrząśnienie mózgu, tępy uraz jamy brzusznej lub nawet śmierć, jeśli zaatakowane zostaną uszy, nos czy jama usta. Czy myśleli o tym napastnicy, których Janusz C. określił — wyglądali jak złodzieje z Niemiec.

Jak poinformował nas nacelnik Wydziału Prezydyjalnego KWP w

Zielonej Górze, nadkomisarz Witold Tomaszewski, policja prowadzi postępowanie wstępne w tej sprawie. Poszkodowany nie wniósł zawiadomienia o przestępstwie.

### Włamywacze ujęci

Wczoraj wczesnym rankiem mieszkańców ulicy Świerczewskiego zbudziły odgłosy strzelaniny. Okazało się na szczęście, że nie były to porachunki między coraz liczniejszymi na tych terenach rosyjskimi mafiami, lecz ostrzegawcze strzały, jakie oddali policjanci w trakcie pościgu za włamywaczami.

Około 5.00 nad ranem ujawniono włamanie do sklepu ze sprzętem radiowo-telewizyjnym w Drezdenku. Dyżurny Komendy Rejonowej w Strzelcach Krajeńskich natychmiast powiadomił o zdarzeniu Komendę Wojewódzką Policji w Gorzowie, a ta zastosowała rutynową blokadę dróg. Wiadomo było bowiem, jakim pojazdem poruszają się bandyci.

Około godz. 6.00 poszukiwane audi odnaleziono w Gorzowie. Policjanci pościg zakończyli się sukcesem na ul. Świerczewskiego. Zatrzymano czterech sprawców, w tym dwóch „nielatów” — wszyscy w przeszłości byli wielokrotnie karani za różne przestępstwa przeciwko mieniu. Audi oczywiście również nie było ich własnością, gdyż tej nocy „połowili” je z ul. Sportowej w Gorzowie.

(rik), (kaja)

## Przeciwiw sobie

cd ze str. 1

Niepożądana ciąża była powodem do targnięcia się na życie czterech kobiet w wieku 17-20 lat oraz 31-50; były mieszkankami województw kaliskiego, nowosądeckiego, wrocławskiego i zielonogórskiego. W roku ubiegłym z tego powodu popełniły samobójstwo cztery osoby, w tym dwóch mężczyzn, którzy nie mogli pogodzić się z faktem, że zostaną ojcami. Byli oni mieszkańcami woj. kieleckiego i zielonogórskiego.

W Gorzowskim w ciągu pierwszych sześciu miesięcy tego roku zanotowano 53 zamachy samobójcze, tylko 4 oso-

by udało się odtarować. Wśród samobójców było 40 mężczyzn i 9 kobiet. Na życie targnęło się jedno dziecko poniżej 14 roku życia (próba nieudana), 3 młodzińców w przedziale wieku 17-20 lat, 7 mężczyzn i 1 kobieta w wieku 21-30 lat. Najwięcej ludzi podejmuje samobójczą próbę między 31 a 50 rokiem życia.

Najwięcej prób zamachów na swoje życie podjętych było w mieszkaniach (22), piwnicach, na strychach i korytarzach (13). Policja odnotowała również dwie próby w zakładach pracy.

Aż 44 osoby wybrały śmierć

przez powieszenie, 5 usiłowało się otruć, 2 zażyły nadmierną ilość środków nasennych, 1 usiłowała się zastrzelić, również jedna uszkodziła sobie układ krwionośny.

W ośmiu przypadkach przyczyną targnięcia się na życie była sytuacja ekonomiczna, w pozostałych — kłopoty rodzinne, nagła utrata źródła utrzymania, depresja wskutek przewlekłej choroby lub kalectwa. Jedna osoba podjęła tę ostateczną decyzję wskutek zawodu miłośnego.

Policja nie jest w stanie podać statystyki prób samobójczych, ponieważ zazwyczaj nie są one zgłaszane. Z obserwacji wynika jednak, że takich przypadków jest bardzo wiele.

(kaja), (ski)

## Komunikat dla repatriantów

Prezes Zarządu Stowarzyszenia Repatriantów w Zielonej Górze, Jerzy Giżycki, poinformował nas, że zielonogórskie Biuro Stowarzyszenia Repatriantów — Wierzyteli Skarbu Państwa od 19 sierpnia br. zawieszona działalność na czas urlopu. Przerwa w działalności będzie wykorzystana również do zorganizowania walnego zebrania i dokonania wyboru nowego zarządu. O terminie wznowienia działalności poinformujemy.

(s)

## Sonda „Nowej” Wakacyjne wspomnienie

Koniec wakacji zbliża się nieuchronnie. Większość dorosłych już pewnie dawno zapomniała, że była na urlopie. Dzieci też zaczynają żałować, że rok szkolny rozpoczyna się 1 września. Jakie były te mijające letnie dni? Jakie wspomnienie najzabawniejsze?

Beata Jasińska Lubin — Najzabawniejszy był moment, kiedy nasza pani na plaży ściągała bluzkę przez głowę i zrobiła to tak, że ściągnęła biustonosz o czym nie wiedziała. Najbardziej śmiały się chłopcy z naszej grupy, ale my dziewczęta też.

Piotr P. technik budowlany z Gorzowa — W ubiegłym roku byłem na polu namiotowym nad jeziorem. Gdzieś zawieruszył mi się zegarek. Mimo usilnych starań nie udało mi się go odnaleźć. Przebolełem stratę i o sprawie szybko zapomniałem. W tym roku wybrałem się w to samo miejsce. Jakież było moje zdziwienie, gdy... znalazłem utracony zegarek. Oczywiście w stanie nie nadającym się do użytku. Do dziś śmieję się z tej historii.

Mariusz Kawecki, Lubin — Najbardziej zabawny moment był nad morzem. Kapaliśmy się wszyscy a ktoś upadł na trochę głupi pomysł, by udawać, że się topi. Wtedy nasza pani wskoczyła po niego w pełnym ubiorze. Kolega dostał trochę po uszach, ale wszyscy strasznie się śmiali.

Stefan Matuszak Polkowice — Najfajniej było, jak poszliśmy na grzyby. Nasza pani z atlasem. Każdy znalazł okaz najpierw przymierzała do zdjęcia a potem podejmowała decyzję, co z nim zrobić. Ja zbieram grzyby i znam się na nich, więc śmiałem się aż mnie brzuch rozboleł.

Janusz Łapiński inżynier bez pracy, Gorzów — Kilka dni temu znajomy opowiedział mi historię, która wprowadziła wydarzyła się przed kilku laty, ale jest tak znakomita, że każdemu ją opowiadam. W koleżce do studenckiej stołówki stało kilka osób, wśród których był sympatyczny Murzyn. W pewnej chwili — poza kolejnością — podszedł do lady Wietnamczyk. W tym momencie czarnoskóry student nie wytrzymał i na całą stołówkę krzyknął: „A t i k o l o r o w i, gdzie si pchasz!!!” Takiego wybuchu śmiechu dawno nie było w szacownym gmachu uczelni.

Andrzej Antkowiak z Żar — Najbardziej rozbawiła mnie sytuacja jaką oglądałem 24 lipca we Wrocławiu. Idąc od rynku w kierunku dworca kolejowego zostałem nieomal ogłuszony przez zbierających podpisy pod listami wyborczymi. Dostawiono co kilka metrów stali przedstawicieli poszczególnych partii i przez megafony wzajemnie się przekrzykiwali.

(Mid), (kaja), (mak)

Peruwiańczyk uczy angielskiego

Nauka języka w 48 godzin

Rozmowa z dr. MARIO LI ULFE

— W jaki sposób znalazł się pan w Polsce?

— Do Polski przyjechałem w 1982 roku dzięki wymianie stypendialnej między uczelniami. Studiowałem w Limie statystykę na Uniwersidad Peruana „Cayetana Heredia”.

— Skąd pomysł na napisanie książki z tak innej dziedziny?

— Najpierw było to hobby, później przerodziło się w pasję. Z własnego doświadczenia znałem problem uczenia się języków obcych. Doświadczeń było wiele, że powszechne metody nie zdają egzaminu, wychodzą z błędnych przesłanek.

— Co jest według pana najważniejsze w nauce języków?

— Najważniejsza według mnie jest funkcja komunikacyjna języka, a tu jest istotne znalezienie jakiegoś „motywu” umożliwiającego komunikację. Takim motywem jest dla mnie podobieństwo. Moja metoda zaczyna się od opanowania wyrazów, następnym etapem są wyrażenia, później buduje się zdania proste, złożone, w końcu uczący się ma do czynienia z tekstem. Każde nowe poznawane zdanie różni się od poprzedniego zawsze tylko jednym nowym wyrazem, jego znaczenie jest domyślne. Przykład z podręcznika: „Mi mamá es secretaria”, każdy się domyśli co znaczy to zdanie.

— Jakich języków można uczyć się tą metodą?

— Na razie istnieje podręcznik do języka angielskiego. W przygotowaniu książki do nauki języków: francuskiego, niemieckiego, hiszpańskiego. Od razu trzeba zaznaczyć, że podstawą metody jest język hiszpański. Ma on tylko 24 głoski, pozostałe języki europejskie mają od 44 do 46 głosek, jednak wszystkie posiadają te 24 głoski języka hiszpańskiego. Polakom, bo dla nich najpierw powstana podręczniki, metoda gwarantuje po-

slugiwanie się obcym językiem już po 48 godzinach nauki, bez powtarzania materiału.

— Sądzę, że jest to rewelacyjna metoda. Jaka ma opinię w środowisku naukowym?

— Recenzentem mojej książki do angielskiego jest pani Stądnik zastępca dyrektora instytutu filologii angielskiej Uniwersytetu Wrocławskiego. Wyniki metody przedstawiłem na międzynarodowej konferencji w Łodzi w 1991 roku, rozmawiałem również z językoznawcami uczelni angielskich, wszędzie została oceniona pozytywnie.

— Jak można nabyć pańską książkę?

— Dystrybucją zajmuje się Euro-American Institute założony przeze mnie. Pracownicy rozprawiają książki w szkołach, na uczelniach. Odwiedziliśmy już wiele miast w Polsce. Wybieramy się też do Zielonej Góry. Zawitamy tu na przełomie września i października.

— Mam nadzieję, że pańska książka odniesie w moim mieście sukces. Życzę tego panu i dziękuję za rozmowę.

(mt)

Piechotą w stronę nieba

Przez 10 lat pielgrzymka do Częstochowy wyruszyła z diecezji gorzowskiej. W tym roku po raz pierwszy była to pielgrzymka diecezji zielonogórsko-gorzowskiej.

Wymarsz nastąpił z pięciu miejsc: grupa biało-żółta (namiotowa) ruszyła z Krosna Odrzańskiego, z Rzepina amarantowa, brązowa z Gorzowa Wielkopolskiego i biała z Gubina. Na końcu wystartowały grupy z Zielonej Góry: błękitna, zielona, białoczerwona, biało-zielona i biało-niebieska. Od Gostynia wszyscy szli już razem.

Pielgrzym wstaje o 5.00 (lub wcześniej). Do pokonania ma ok. 30 km dziennie. Po drodze zatrzymuje się kilka razy na półgodzinne odpoczynki. Postój obiadowy jest zawsze dłuższy. Śniadania i kolacje każdy przygotowuje sobie sam, z otrzymanego prowiantu, obiady w kuchni polowej gotuje dyżurna grupa. Mieszkańcy mijanych miejscowości często organizują poczęstunki.

Mimo trudów, pielgrzymka nie jest ponurą wycieczką. Obowiązkowe modlitwy stanowią tylko część programu dnia. Reszta jest wielką, radosną zabawą. Śpiew bardzo ułatwia maszerowanie. Kaprysy pogody nikomu nie przeszkadzają. W czasie deszczu śpiewa się: „To wspaniały dzień, dziękujemy Bogu za pogodę...”

W tym roku najweselszą grupą była niewątpliwie biało-żółta. Każdego ranka odbywały się w niej „seanse ukrytej kamery”, tzn. opowiadano sobie podpatrzone zabawne momenty z poprzedniego dnia. W „koncercie życzeń” śpiewano m.in. dla niedziałek, „padalców” — czyli osób młdejących, a także porządkowych.

Wolnego czasu na pielgrzymce jest bardzo mało. Marsz kończy się ok. godz. 18.00. Trzeba się szybko umyć i zjeść kolację, bo ok. 21.00 jest apel, nieraz połączony z ogniskiem. Wszyscy kładą się wcześniej spać, by mieć siły na dzień następny.

„Chorobą zawodową” pielgrzymów są bąble na nogach i naderwane ściegna. Jednak służba medyczna ma na to swoje metody.

W pielgrzymce uczestniczy głównie młodzież, ale zdarza się, widok mamy lub taty, pehających wózek ze swym dzieckiem, pielgrzymujących całą rodziną.

12 sierpnia, na przedmieściach Częstochowy, po ponad 400 km marszu, lubuscy patnicy spotkali uczestników pielgrzymki glogowskiej. Ponad 2-tysięczna rzesza ludzi weszła razem na Jasną Górę.

Po powitaniu na błoniach przed klasztorem, w kaplicy Ma-

tki Boskiej odprawiona została uroczysta msza św. Fragmenty jej odprawiono po francusku, gdyż z pielgrzymką glogowską przywędrowali Francuzi. Na zakończenie 15-dniowej wędrówki biskup Adam Dyczkowski podziękował nam wszystkim za udział, a obsłudze (medycznej, technicznej, liturgicznej, kwatremistrzom, kuchni, przewodnikom) za pracę. Swym śpiewem, grą na gitarze i dowcipem biskup zjednał sobie serca wszystkich.

Wieczorem, mimo iż część pielgrzymów wyruszyła już w drogę do domu (tym razem już nie pieszo), w kaplicy przez cudownym obrazem trwała adoracja, a 15 minut po północy raz jeszcze odprawiono mszę św.

W ciągu dwóch kolejnych dni na Jasną Górę dotarło kilkanaście innych pielgrzymek z różnych stron kraju.

Katarzyna SARNACKA



Jeśli już palisz...

Wszyscy wiemy, że palenie szkodzi, że drastycznie zwiększa niebezpieczeństwo zachorowania na raka płuc. A jednak palenie to nałóg, od którego nie wszyscy chcą i mogą się odzwyczeić. Mogą jednak coś zrobić, aby chociaż złagodzić szkodliwe następstwa. Według obliczeń naukowców z Uniwersytetu Kalifornijskiego, tylko jeden „cug” papierosowego dymu wprowadza do płuc około 100 bilionów tzw. wolnych rodników. Te agresywne drobiny uszkadzają m.in. ścianki komórek i atakują białko komórkowe. Do ich zwalczania lekarze zalecają obok wita-

min C i E oraz prowitaminę A, pierwiastek śladowy selen. Paląc cierpią na jego brak, ponieważ ich organizmy potrzebują go znacznie więcej. Powinni więc tykać dodatkowo witaminą z selenem lub preparaty z tym pierwiastkiem. I jeszcze jedna rada. Złą — zdaniem lekarzy — metodą jest próba zmniejszenia poziomu nikotyny przez przechodzenie na lżejsze papierosy. Żeby się „napalić”, zwiększa się liczbę papierosów, a to w konsekwencji więcej rakotwórczych elementów w płucach.

(AI)

Każdego dnia wypadek

Sławę Trójkąta Bermudzkiego ma skrzyżowanie ulic Paderewskiego i Edukacji Narodowej w Lubinie. Mimo istnienia świateł sygnalizacyjnych, każdego dnia dochodzi tu do wypadku. W historii tego skrzyżowania odnotowane są śmiertelne ofiary. Stłuczki samochodowe są codziennością. Poważny wypadek miał miejsce w piątek, 13 sierpnia. W sobotę był kolejny i już w niedzielę doszło do poważnego zderzenia dwóch samochodów. Mimo wielkich zniszczeń, ofiar w ludziach na szczęście nie było.

Kierowcy twierdzą, że sygnalizacja jest wadliwa w sytuacji istnienia skrzyżowania dwóch czteropasmowych ulic. Podobne sygnały przekazuje policja. Wszystko to pozostaje praktycznie bez echa. Czyżby władze Lubina nie były zainteresowane bezpiecznym ruchem ulicznym? (Mid)

Polska na Expo '93 LASER LECZY

O tym, że światło może leczyć, wiedzieli już starożytni korzystający ze słonecznych kąpiel. Z czasem słońce zastąpiły lampy lecznicze świecące promieniami podczerwymi i nadfioletowymi. Najnowsze aparaty do leczenia światłem to różnego typu biostymulatory laserowe, które emitują światło w szerokim zakresie promieniowania, znacznie przekraczającemu obszar widzialny dla człowieka.

Biostymulator laserowy wykonany w Instytucie Optoelektroniki Wojskowej Akademii Technicznej wzbudził duże zainteresowanie na światowej wystawie „Laser 93” w Monachium, która odbyła się w czerwcu tego roku. To niewielkie „pudełko” — sterownik z mikroprocesorem i zestaw 15 laserów o różnych długościach fal. Całość wa-

ży 3 kilogramy i prawie mogłaby się zmieścić w tradycyjnym kuferku lekarskim...

Laserowym światłem biostymulatora leczyć można rozmaite choroby i dolegliwości. Parodontozę, szumy uszne, reumatyzm, wiele schorzeń dermatologicznych. Znajduje także zastosowanie w terapii bólu — laserowe światło zastępuje tzw. blokadę mięśnia. Naświetlenie krwi laserowym promieniem może trzykrotnie obniżyć jej lepkość, co jest niesłychanie ważne w hematologii.

Coraz częściej stosuje się oddziaływanie światłem na procesy biochemiczne zachodzące w tkankach. Człowiek wymyśla coraz doskonalsze narzędzie medyczne, ale cały czas jest to poruszanie się w obszarze „skutku”, a nie „przyczyny”...

Pytania: dlaczego krew traci lepkość, dlaczego znika opryszczka, ustępuje ból, co się dzieje w tkance podczas jej naświetlania — pozostają bez odpowiedzi. To wielki paradoks współczesnej nauki — im więcej umiemy — tym mniej wiemy...

Tymczasem konstruktorzy z WAT-u przygotowują kolejne lasery: do operacji uszu, do operacji na dnio oka oraz do korekcji kształtu soczewki. W dalszej perspektywie szykuje się prawdziwa rewolucja dla chirurgii: laser do kolektywnego oddziaływania, czyli połączenie w jednej wiązce trzech promieni światła z trzech laserów, z których każdy emituje inną długość fali. Super — skalpel, jakiego dotąd nie było...

Marek PISARSKI

Unia Demokratyczna zaprasza

Dziś, 17 sierpnia o godzinie 17.00 na osiedlu Przemysłowym w Klubie AA oraz o godz. 19.00 na osiedlu Słowackiego w świetlicy Zakładów Drzewnych w Barlinku odbędą się przedwyborcze spotkania kandydatów na senatorów: Andrzeja Pawlika i Wojciecha Szczepanowskiego oraz kandydatów do Sejmu: Jerzego Wierchowicza i Romana Gackowskiego. (kaja)

Listy Napad w Urzędzie Skarbowym w Krośnie

Dziękuję za zainteresowanie się uchwałą kradzieżą pieniędzy na szkodę Urzędu Skarbowego w Krośnie Odrzańskim i opublikowanie portretów pamięciowych sprawców, co przyczynić się może do przekazania policji informacji przydatnych dla ustalenia sprawców.

Szanując prawo autorki artykułu do wyrażenia swych opinii uważam jednak, iż kilkakrotnie sformułowany w tekście zarzut lekomyślnego postępowania z pieniędzmi oraz braku troski jest całkowicie bezpodstawny.

Ponieważ z powodu urlopowego wyjazdu nie miałam możliwości udzielenia informacji Pani Redaktor, pragnę tą drogą powiadomić Ją, że obowiązujące zarządzenie Prezesa Narodowego Banku Polskiego z dnia 25.07.1989 r. w sprawie wymagań, jakim powinny odpowiadać stosowane w uspołecznionych jednostkach organizacyjnych środki ochrony wartości pieniężnych (MP z 1989 r. nr 27, poz. 216) stanowi m.in., że transport wartości pieniężnych (to jest ich przewożenie lub przenoszenie poza obręb uspołecznionej jednostki organizacyjnej) może być ochroniany wyłącznie przez osobę transportującą wartości, o ile kwota nie przekracza 3.5, jednostki obliczeniowej, której pełna

wysokość wynosi 438.480.000 zł. Dodatkowej ochrony przez drugą nie uzbrojoną osobę wymaga transport wartości pieniężnych w kwocie powyżej 0,5 do 1 „jednostki obliczeniowej”. Trzeba więc stwierdzić, iż w chwili kradzieży pieniędzy w kwocie 64.819.000 — przenoszone były we właściwy sposób, znajdujący oparcie w obowiązujących w tej mierze przepisach, a nie w zwycaju, jak to określiła Pani Redaktor.

Pragnę nadto nadmienić, że stosowane są szczególne środki ostrożności w sytuacjach określonych dokonanych jeszcze w 1992 r. uzgodnieniami z dyrektorem WBK Oddział w Krośnie Odr.

Już wcześniej była dostrzeżona też możliwość zamykania drzwi wejściowych do budynku, lecz po wszechstronnych rozważaniach uznano ona została za niemożliwą do codziennej realizacji.

Urząd Skarbowy nie jest administratorem obiektu i nie może samodzielnie decydować o otwieraniu czy też zamykaniu drzwi głównych do budynku, do którego wchodzi liczni interesanci nie tylko tego urzędu, lecz również pozostałych instytucji mających siedzibę w tym samym budynku.

Naczelnik Urzędu Skarbowego Aleksandra Baranowska

Od autorki: Mam świadomość, że w krośnieńskim Urzędzie Skarbowym pieniądze transportowano opierając się na przepisach i dziękuję za uściślenie — jakie to są przepisy. Informacja ta nie może jednak napawać optymizmem. Czas szybko się zmieniają — wszędzie jest mniej bezpiecznie niż było przed czterema laty, kiedy to ukazał się przepis, który Pani przytacza. Przepisy wyraźnie — jak widać — nie nadążają za wzrostem przestępczości. Z poważaniem Anna Bułat-Raczyńska

Pozdrowienia z Gdańska

Do naszej redakcji nadszedł przemiły list nadany w Gdańsku. Napisali do nas dzieci, które biorą udział w obozie krajoznawczym zorganizowanym przez Kuratorium Oświaty w Zielonej Górze. Jest to już drugi turnus; pierwszy trwał od 19 lipca do 2 sierpnia, a obecny zaczął się 4, zakończy zaś — 18 sierpnia.

Na obozie przebywają dzieci pracowników oświaty z Lubska,

Zielonej Góry, Wroniaw, Koźuchowa, Radomii, Gubina, Sulechowa, Żar, Raculi i Drzonkowa. Jak informuje kierownik obozu, doktor Mieczysław Wojecki, na zakończenie obozu dzieci dostaną nagrody książkowe, dyplomy trampa za wędrówkę piesze i dyplomy piecucho za wzorowe sprawowanie podczas pobytu w schronisku młodzieżowym. Wy-

chowcami na obozie byli — Danuta Popko, Urszula Wojcka i Stanisław Rogulski.

Dzieci przesyłały nam również kopię jednego z listów wysłanych do rodziców. Chwała się w nim, że zwiedziły Katedrę w Oliwie i wysłuchały koncertu organowego. W mecie na terenie Oliwy poznały wybitnego polskiego poetę pochodzenia tatarskiego, doktora Selima Chabijewicza, na stałe mieszkającego w Gdańsku. Dr Chabijewicz, który opowiedział historię budowy meczetu, dołączył się do pozdrowień przekazanych Czytelnikom „Gazety Nowej”.

Dzieci, jak tradycyjni turyści, podziwiała Operę Leśną, gdzie odbywał się międzynarodowy festiwal piosenki dziecięcej. Podzieliły się swoimi wrażeniami z Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni i z akwarium oceanograficznego. Koloniści nawet pojecha- li zobaczyć dom rodziny Wałęsów na ulicy Polanki. Na trasie wędrówek zielonogórczan znalazło się Westerplatte, twierdza w Wislouchu, Kościół Mariacki w

Gdańsku, który może pomieścić 25 tysięcy ludzi. Dzieci nie tylko odoczywały w cieniu Neptuna na Nowym Targu, ale i zmagaly się z 8-kilometrową trasą wiodącą przez wzgórze morenowe Trójmiasta, od schroniska stadionu Lechii do hali sportowej Oliwii, gdzie odbył się I Zjazd Solidarności.

Zwiedzania było mnóstwo, ale dzieci codziennie jeździły na plażę w Stogach i kąpały się. Atrakcją było jeszcze całe mnóstwo. Fotografia przedstawia dzieci na tle wejścia do „Cricolandu” w Gdańsku, wielkiego placu gry i zabawy.

Malgorzata MASŁOWSKA



Serdusznym pozdrowieniem dla wszystkich „Gazety Nowej” do Selima Chabijewicza

# Poślizg na oleju

Edwardowi R. najwyraźniej znudziła się praca w charakterze konwojenta transportów z paliwem w prywatnej spółce i postanowił wziąć los we własne ręce. Wykonał pieczęć firmy „Komen” z siedzibą w Opolu i od tej chwili stał się prezesem jednoosobowej spółki, bez żadnych ograniczeń.

W nowej roli spotkał się z oficerami z jednostek wojskowych byłej Armii Radzieckiej w Trzebieńcu, Raszówce i Starachowie, gdzie jeszcze niedawno przyjeżdżał jako szeregowy pracownik. Szybko zawarł transakcję i cysterny zaczęły pracować wyłącznie dla niego. Olej i inne paliwa płynne dostarczał kontrahentom z Górnego Śląska; pieniądze trafiały do jego kieszeni.

Natomiast, jak to niekiedy bywa, odbiorcy zapytali prezesa spółki, czy olej pochodzi z legalnego źródła i czy posiada atest. Edward R. wystraszył się, ale też szybko

uspokoił, zwłaszcza gdy udało mu się sfalszować orzeczenie, wystawione przez Laboratorium Kontrolne CPN w Kędzierzynie-Koźlu.

Nie na długo jednak odzyskał spokój. 17 grudnia 1992 r. na podstawie materiałów operacyjnych KRP w Strzelinie oraz Wydziału ds. Przestępczości Gospodarczej KWP we Wrocławiu został zatrzymany i wkrótce postawiono mu zarzut nielegalnego obrotu paliwami płynnymi niewiadomego pochodzenia. W śledztwie postawiono mu zarzut wprowadzenia na polski obszar celnego oleju napędowego o wartości celnej ponad 3,7 mld zł, pochodzącego z jednostek byłej AR i narażenie tym samym skarbu państwa na uszczerpkowanie na sumę ponad 4,5 mld zł.

Odzyskano 88 tys. litrów oleju; tymczasowo zajęto gotówkę oraz walutę obcą o łącznej wartości 602 mln zł. Ponadto prokurator

rejonowy skierował do sądu akt oskarżenia, zarzucając Edwardowi R. m.in. sfalszowanie dowodu rejestracyjnego i blankietu polisy ubezpieczeniowej oraz posługiwanie się tymi dokumentami. W śledztwie okazało się bowiem, że kupił on samochód osobowy, skradziony w Niemczech i gdy zorientował się, że „Golf” jest trefny, zniszczył umowę kupna, dowód rejestracyjny i dowód opłaty skarbowej. Na giełdzie kupił czysty blankiet dowodu rejestracyjnego oraz polisy ubezpieczeniowej, wypełnił je i posługiwał się nimi jako autentycznymi.

Jak się okazało, na niewiele się to zdało. Teraz Edward R. będzie mógł spokojnie przeanalizować swoje przedsięwzięcia, które zamiast przysporzyć mu pieniędzy i chwaty, spowodowały masę kłopotów i zapewniły więzienny wikt i opierunek.

(ski)



TOWARZYSTWO UBEZPIECZENIOWE  
**FENIX** SA

- \* oferuje szeroki zakres ubezpieczeń majątkowych
- \* odpowiedzialności cywilnej
- \* następstw nieszczęśliwych wypadków
- \* mienia w transporcie

Z NAMI W KAŻDEJ SYTUACJI  
**BEZPIECZNIE J**  
ZADZWOŃ:  
Przedstawicielstwo - Nowa Sól,  
ul. Moniuszki 3, tel. 29-66.  
Agencje:  
Ślawa, ul. Wschowska 26, tel. 66-09  
Koźuchów, ul. Wesoła 6  
Bytom Odrz., ul. Szeroka 10  
Nowe Miasteczko, ul. Dąbrowskiego 4  
ZATRUDNIMY agentów w Nowej Soli.

**Kupimy pszenicę**  
Tel. Grodzisk Wlkp.  
**45-350**  
lub **46-099.**

HURTOWNIA ODZIEŻOWA  
**POLMIL**  
LUBIN, ul. 1 Maja 34  
polecia  
- odzież, bieliznę, konfekcję znanych firm krajowych w cenach fabrycznych  
PANOM polecamy zakupy w naszym nowo otwartym sklepie duży wybór koszul także w nietypowych rozmiarach.

**BEZPOŚREDNI IMPORTER**  
sprzeda duże ilości sklejk liściastej gr. 4 do 12 mm, I klasa E-1.  
\* Atrakcyjna cena z dostawą  
\* Możliwość stałych dostaw  
Termin zapłaty do uzgodnienia.  
SKŁAD HANDLOWY GORZÓW WLKP.  
ul. Koniawska 41  
tel. (095) 237-18,  
tlx 0442522.

**USŁUGI**  
LEGOLAND - wycieczki w każdy piątek do krainy z klocków Lego. Bell Tour Zielona Góra ul. Morelowa 34, Klub „Uśmiech” tel. 285-19 w. 101. 1035yg

**ZAKŁAD OPTYCZNY**  
w Zarach, ul. Ułańska 3  
tel. 34-67, wew. 10  
filia zakładu: Lubin, ul. Sybiaków (dawna 22 Lipca)

oferują pełen zakres usług od poniedziałku do piątku 10.00-17.00 oraz zaprasza do gabinetu okulistycznego 14.30-17.00

**Komputerowe badanie wzroku**  
APLIKACJA SOCZEWEK KONTAKTOWYCH

**MATRYMONIALNE**  
NIEMIECCY mężczyźni poszukują miłych i inteligentnych Polek. Cel matrymonialny. Tylko fotoferty. C.R. - P.V. Laudova - 1019-16300 Prag 6, tel. 02/301-15-64. 1333zg

**TOWARZYSKIE**  
AGENCJA TI AMO to nie tylko towarzystwo czujących Pań, ale także przystępna, która nie sposób zapomnieć. Skuś się - zadzwoń! ZG tel. 673-63. Zatrudnimy panie i zapewniamy zakwaterowanie. 1020yg

AGENCJA Towarzyska „AMANDA” zapewnia towarzystwo miłych i atrakcyjnych pań. Zielona Góra tel. 685-85. 1033yg

AGENCJA Towarzyska „NICOLE” poleca towarzystwo miłych, atrakcyjnych pań, panów przez całą dobę. ZG tel. 63-230. Zadzwoń a nie stracisz czasu. 1031yg

MŁODY, kulturalny umiły czas starszym panom za finansowe wsparcie. Dyskretnie. Oferty B. O. „Gazeta Nowa” dia 414 pp. 414pp

UWAGA! Nowo otwarta Agnieszka Towarzyska „ALICE” poleca swoje usługi. Oferujemy całodobowe towarzystwo atrakcyjnych pań, panów, par. Spróbuj a zyskasz! ZG tel. 29-830. 1030yg

## Akademie medyczne zmniejszają liczbę studentów

W odróżnieniu do innych uczelni Akademie Medyczne ograniczają nabór nowych studentów. Jest to zgodne z dyrektywą Ministerstwa Zdrowia sprzed 3 lat, które drastycznie obniżyło limity przyjęć. Na wydziałach lekarskich akademii kształcą się w związku z tym o 45 proc. osób mniej niż w latach 80. Prorektor warszawskiej AM prof. Aleksander Wasiutyński powie-

dział w związku z tym: „w tym roku przyjmujemy na ten wydział 240 osób, podczas gdy trzy lata temu przyjęliśmy 430”. Odejdzie od masowego modelu kształcenia lekarzy oznacza w perspektywie przejście na bardziej indywidualne traktowanie studentów i kandydatów. Obecnie dominującą formą egzaminów, zresztą bardzo krytykowaną, są testy. (AI)

## Dramat mundurowego karzelka

Londyński policjant, Paul Keenan, pragnący wstąpić do policji irlandzkiej, wniosł sprawę do sądu o — jak stwierdził — dyskryminację płci. Zdecydował się na ten krok, gdy poinformowano go, że jest za niski do służby w Irlandii.

Keenan ma 150 cm wzrostu. Okazuje się jednak, że gdyby był kobietą, to byłby aż o cal wyższy od wymaganego na Zielonej Wy-

— Jestem ofiarą dyskryminacji z powodu mojej płci — stwierdził Keenan, wnosząc sprawę do Irlandzkiego Sądu Pracy. — Wszystko, czego się domagam, to wyłączenie postępowania fair play. W ciągu trzech lat służby w mundurze policji londyńskiej udowodniłem, że potrafię to robić.

W rzeczy samej, Keenan jest także o cal za niski do policji londyńskiej, ale na ten punkt regulaminu przymrużono oko, gdy spełnił wszystkie inne warunki wstępne. (el)

## Podsluchiwanie faxów?

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych RFN oraz wywiad i kontrwywiad naszego zachodniego sąsiada bardzo denerwują się, że nie mogą „podsluchiwać”, czyli czytać faxów. A rzecz w tym, że właściciele osobistych komputerów, faxów i telefonów coraz częściej używają trudnych do rozszyfrowania prywatnych kodów. Zdaniem przedstawicieli ministerstwa, sprzyja to przestępczości, zwłaszcza gospodarczej.

ponownie MSW proponuje w związku z tym zakaz używania prywatnych kodów i wprowadzenie zatwierdzonych przez państwo szyfrów, aby służby specjalne mogły bez problemu odczytywać fakty i komputerowe wydruki. Zdecydowanie przeciwnie jest temu Ministerstwo Gospodarki, które uważa, że tego rodzaju ustawa wpłynęłaby na zmniejszenie międzynarodowej konkurencyjności Niemiec i szeroko otworzyła drzwi gospodarstwu szpiegostwu, nie licząc negatywnego oddźwięku politycznego. (zk)

## Konkurs literacki

Z okazji 75-lecia powstania Związku Inwalidów Wojennych RP Zarząd Główny ZIWP RP ogłasza konkurs literacki: „Powojenne losy inwalidy wojennego — progi i bariery aktywności zawodowej, społecznej i politycznej”.

Do konkursu mogą przystąpić: inwalidzi wojenni, twórcy zawodowi (literaci, dziennikarze), lekarze, socjologowie, pracownicy socjalni, tj. bezpośredni bohaterowie prac lub osoby, których tytułu profesji lub wykonywanego zawodu mogą, na podstawie faktów, zrelacjonować znanie im przypadki rehabilitacji zawodowej i społecznej inwalidy wojennego.

Dopuszczają się różne formy literackie pod warunkiem zachowania objętości pracy od 5 do 20 stron maszynopisu. Prace należy składać w dwóch kopertach, z których zewnętrzna winna być opatrzona godłem, wewnętrzna zawierać dane identyfikacyjne autora. Przewiduje się nagrody: pierwszą — 20 mln zł; dwie drugie — po 15 mln zł; dwie trzecie — po 10 mln zł; pięć wyróżnień od 3 do 5 mln zł każda.

Prace (w dwóch egzemplarzach) należy nadsyłać do 30 listopada 1993 r. pod adresem:

Zarząd Główny Związku Inwalidów Wojennych RP, 00-950 Warszawa, ul. Kopernika 3. (hans)

## Redakcja otrzymała

### Oświadczenie Związku Represjonowanych Żołnierzy -Górników

Na oficjalnej konferencji prasowej poinformowano ostatnio, że Komitet Społeczny Rady Ministrów zaakceptował przygotowany przez Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, rządowy projekt ustawy o świadczeniach dla b. żołnierzy-górników, którzy w latach 1949-56 pracowali przymusowo w kopalniach węgla i uranu oraz w kamieniołomach.

Związek Represjonowanych Żołnierzy-Górników oświadcza:

1. Żołnierzami batalionów roboczych parlament zajął się w styczniu 1991 r. Od tego czasu wszystkie projekty polskie i działania Senatu w tej sprawie były kolejno wstrzymywane. Tłumaczono to potrzebą kompleksowego zatwierdzenia przez Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Wbrew ponagleniom, urząd ten nie przedłożył jednak stosownego dokumentu Sejmowi. Obecnie, po rozwiązaniu parlamentu, wystąpił z projektem, który zapowiada zadośćuczynienie, ale nie obejmuje wszystkich represjonowanych, nie uwzględnia także pomocy dla inwalidów oraz wdów i sierot po naszych poległych kolegach.

2. Rządowy projekt pozbawia żołnierzy-górników uprawnień przewidzianych, w istniejącej ustawie o osobach represjonowanych; według projektodawców, nie wszyscy żołnierze-górnicy podlegali represjom za działalność opozycyjną i „obecnie nie można ustalić, dlaczego ktoś został skierowany do pracy w kamieniołomach czy kopalni”. Stwierdzamy, że jest to opinia pozbawiona uzasadnienia, bowiem represyjne instrukcje MOW, UB, informacji wojskowej i partii przestały być tajemnicą i są obecnie znane.

3. Pomimo wielokrotnych próśb związku, projekt ustawy nie był z nami konsultowany. Zapoznania się z jego treścią odwołujemy nam także po konferencji prasowej, tłumacząc to tajemnicą.

4. Prawa do konsultacji odwołujemy legalnemu reprezentantowi ludzi represjonowanych. O konsultacje zwrócono się natomiast do prezesa Związku Kombatantów RP (d. ZBoWiD), gen. Józefa Kamińskiego, który w czerwcu 1956 r. pacyfikował Poznań, w grudniu 1970 r. usmierzył Wybrzeże, a w r. 1993 wystawił negatywną opinię ludziom kierowanym karnie do kopalni.

Zważywszy powyższe fakty, Związek stwierdza bagatelizowanie represji i nieposzanowanie elementów zasad demokracji. Jest także zaniepokojony okolicznością, iż informacje o finalizowaniu sprawy batalionów górniczych podano w toku nasilającej się kampanii wyborczej.

Zarząd Krajowy Związku Represjonowanych Żołnierzy-Górników

**PRACA**  
DODATKOWE zarobki. Marszałek 53-312 Wrocław, ul. Sztabowa 80/11, tel. 67-05-10 (od 18.00). (127/ gl / u) 633gl

Zarząd Spółdzielni „Powstaniec” Karpicko k/ Wolsztyna ul. Podgórna 16  
**POSZUKUJE AKWIZYTORÓW**  
z obszaru całego kraju (z własnym transportem) w celu dystrybucji nowo uruchomionej, atrakcyjnej produkcji z branży elektrotechnicznej. (Atrakcyjny warunek współpracy) Kontakt osobisty w siedzibie firmy. Dział Złoty, tel. 820. 9105

**SPÓŁKA** zatrudni osoby do pracy ZG tel. 16-02. 1341zg

**NAUKA**  
ABC obsługi komputera IBM. Zielona Góra, tel. 28-739 po 16.00. 1054yg

**SPRZEDAŻ**  
BOAZERIA świerkowa sosnowa plastikowa, kasetony ze sklejk, papier falisty, lakier bergolin do deski barwinek. Zielona Góra ul. Owocowa - Tarzawsko tel. 714-75. 1057yg

**MOTORYZACYJNE**  
„AKO” - AUTO CZEŚCI. Części do aut zachodnich (umowa z PZU). DT Centrum pok. 9, tel. 710-51 w. 63. 51-49 w. 63. 1352zg

**KOMIS SAMOCHODOWY ANNY HABERKIEWICZ**  
RACULA ul. Głogowska 1  
przyjmie wszystkie typy samochodów i przyczep do sprzedaży przy 3% prowizji.  
Prowadzi także skup i zamiany samochodów.  
Na miejscu jest warsztat, który udziela fachowych porad i przeglądów.

DEUTSCHAUTO - naprawy VW, AUDI, OPEL, FORD i inne zachodnie. Diagnostyka, silników, blacharstwo, lakiernictwo. Naprawy wypadkowe na ubezpieczenie. Świdnica k/ Zielonej Góry ul. Koszyńców 6, tel. 731-69 w. godz. 8.00-18.00. 1029yg

Góra tel. 645-19. 1361zg  
FIAT UNO (1990) sprzedam. Zielona Góra tel. 656-74. 1058yg  
RENAULT 9, rok 1982 sprzedam. Dychów 6, tel. 78. 1351zg

**LOKALE**  
3-pokojowe mieszkanie spółdzielcze, własnościowe, 48 m kw. - V piętro (wieszowiec), os. Piastowskie, telefon, garaż - sprzedam. Zielona Góra, tel. 609-54 po 20.00. 1055yg  
LOKAL (na różną działalność) do wynajęcia. Zielona Góra, tel. 229-84. 418pp  
M-5 spółdzielcze w Głogowie zamienię na dwa małe. Głogów 33-88-33. (175/ gl / u)

MIESZKANIE własnościowe 60 m kw. (3 pokoje, telefon) sprzedam. Głogów tel. 33-88-46. 172gl  
PILNIE poszukuję mieszkania M-3 lub większe z telefonem w Głogowie lub Lubinie. Zielona Góra, tel. 673-63. 1056yg

POSZUKUJĘ subkatorki studentce Zielonogórskiej Uczelni Pedagogicznej. Oferty B.O. Gazeta Nowa dla Lu 218. 218lu

WYDZIERZAWIE lokal 40 m kw. przy trasie Zielona Góra - Ślubice. Krosno Odrz. ul. Obr. Stalingradu 22, tel. 67. 10.00-17.00. 402pp

**NIERUCHOMOŚCI**  
TANIO sprzedam dom w stanie surowym 240 m kw. na działce 30 arów, 6 km od Zielonej Góry. ZG tel. 68-919. 1362zg

**Kupon na ogłoszenia drobne**

Nazwisko	Imię	Data publikacji
Adres		Podpis

**GRUPA: Zaznacz znakiem "x" grupę**

<input type="checkbox"/> PRACA	FORMA DRUKU	CENA
<input type="checkbox"/> NAUKA	<input type="checkbox"/> PROSTA	- 20.000 zł
<input type="checkbox"/> KUPNO	W WYDANIACH MAGAZYNOWYCH (PIĄTEK)	
<input type="checkbox"/> SPRZEDAŻ	CENA OGŁOSZENIA WZRASTA O 100%	
<input type="checkbox"/> MOTORYZACYJNE	WYCIĘTY Z GAZETY KUPON PROSIMY DOSTARCZYĆ DO BIURA OGŁOSZEŃ "GN" LUB ODZIAŁU REDAKCJI. W PRZYPADKU PRZESYŁANIA KUPONU POZOSTAWIĆ DOŁĄCZĄCY ODDIELNY WPLATY NA KONTO: BPH 1/0 Zielona Góra. 329606-3447-136-2	
<input type="checkbox"/> LOKALE	Kupon jest ważny do końca sierpnia 1993 r.	
<input type="checkbox"/> NIERUCHOMOŚCI		
<input type="checkbox"/> LEKARSKIE		
<input type="checkbox"/> RÓŻNE		
<input type="checkbox"/> USŁUGI		
<input type="checkbox"/> MATRYMONIALNE		
<input type="checkbox"/> TOWARZYSKIE		
<input type="checkbox"/> ZGUBY		

## SKLEP ELEKTROTECHNICZNY

### „EDISON” ALICJA SKOWROŃSKA

plac Wyzwolenia 9,

tel. 48-67

67-100 NOWA SÓL

- ⇒ polecamy wentylatory biurkowe, podłogowe i sufitowe oraz w ciągłej sprzedaży najtańsze w Polsce żarówki energooszczędne,
- ⇒ oferujemy sprzęt gospodarstwa domowego znanych firm: SIEMENS, BRAUN, ROWENTA, MULINEX i TEFAL.

*U nas dostaniesz wszystko potrzebne dla domu - o czym tylko marzysz!*

Sklep czynny w dni powszednie od 10.00 do 18.00 oraz w soboty od 10.00 do 14.00.

## ZARZĄD MIASTA ŻARY

ogłasza

II przetarg pisemny nieograniczony na oddanie w użytkowanie wieczyste gruntu, działka nr 29/4 o pow. 343 m kw. położonego w Żarach przy ul. Podchorążych 11e oraz sprzedaż znajdujących się na nim budynków.

### Warunki przetargu:

Nieruchomość w planie szczegółowym zagospodarowania przestrzennego przeznaczona jest pod usługi, handel, hurtownię itp.

Cena wywoławcza wynosi 155 mln zł.

Oferty należy składać w terminie dwóch tygodni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie, w zaklejonych kopertach w sekretariacie Urzędu Miasta.

### Oferta powinna zawierać:

- imię i nazwisko oferenta lub nazwę firmy i adres,
- datę sporządzenia oferty,
- oferowaną cenę.

Wadium w wysokości 20% ceny należy wpłacić w kasie Urzędu Miasta w terminie jak wyżej. Zarząd zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Otwarcie ofert nastąpi w ciągu 3 dni od daty upływu terminu ich składania. Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi na najbliższym posiedzeniu Zarządu Miasta.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Geodezji i Architektury Urzędu Miejskiego w Żarach.

## FUNDACJA „NASZ SZPITAL”

zaprasza na następujące imprezy turystyczno-wypoczynkowe:

### 1. Wczasy w m-cu wrzeźniu:

- Ośrodek campingowy w Wilkowie k/ Świebodzina, nad jeziorem, domki campingowe 5-osobowe (pokoje 2-3 osobowe). Można wykupić 7 dni i więcej z wyżywieniem i bez wyżywienia.

2. Wycieczka do Włoch na trasie: Zielona Góra - Brno - Wiedeń - Wenecja - Asyż - Rzym - Florencja - Wiedeń - Brno - Zielona Góra w terminie od 15-25.09.93r, cena 4.000.000 zł.

Zapisy na wycieczkę przyjmują również oprócz Fundacji:

Biuro „Gromada” w Zielonej Górze.

Biuro Turystyczne „Piast-Tour” w Głogowie (Hotel Kasztelański)

3. Weekendy (biwaki) dla młodzieży szkolnej i osób dorosłych z wyżywieniem lub bez, jednodniowe i kilkudniowe.

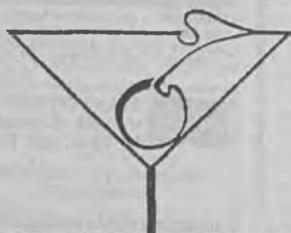
4. Wycieczki turystyczne wg proponowanej lub uzgodnionej trasy (Sudety i województwa Polski zachodniej) z noclegami, wyżywieniem lub bez.

5. Fundacja prowadzi wszelkiego rodzaju ubezpieczenia Firmy Ubezpieczeniowej „HESTJA”.

### Wszelkie informacje i zapisy:

Fundacja „Nasz Szpital”, ul. Zyty 26 Zielona Góra, Budynek Administracji Szpitala Wojewódzkiego, pok. 215 w godz. 8.00-14.00, tel. 42-61 w. 306, po godz. 16.00 tel. 689-95.

**ZAPRASZAMY!!!**



# TUTTI FRUTTI

Szampański smak bez alkoholu!

"ROKO" ZIELONA GÓRA TEL. 700 - 43



PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-USŁUGOWO-HANDLOWE

## Guma - Bolechowo

Spółka z o.o.  
BOLECHOWO k. POZNANIA  
62-005 OWIŃSKA

Skupuje i bieżnikuje opony samochodowe i rolnicze typu diagonalnego i radialnego w rozmiarach:

- ⇒ 6.50-16 8.40-15
- ⇒ 7.50-20 11 R 22,5
- ⇒ 8.25-20 14.00-24
- ⇒ 9.00-20 6.00-16
- ⇒ 10.00-20 6.00-18
- ⇒ 11.00-20 13-28 (14.9-28)
- ⇒ 12.00-20

Skupujemy również złom opon samochodowych diagonalnych w rozmiarach od 6.50-16 do 12.00-20, dętek samochodowych oraz ochraniacze dętek.

Posiadamy wieloletnie doświadczenie, co gwarantuje wysoką jakość.

Szczegółowych informacji udziela Dział Zbytu tel. Poznań 123-102, Dział Zaopatrzenia tel. Poznań 123-017 w. 217. Telex 0412874, fax 123-210.

### NAJTANIEJ!

SIATKI OGRODZENIOWE oc od 17.900 zł/m kw. + VAT 22%  
SIATKI JEDNO I WIELOKARBOWE  
BLACHA TRAPEZ. oc i alm.  
TRAPEZOWANIE BLACHY  
druć oc 2,0-4,0 druć kolcz.

Prod. „ARSMET” St. Kisielin

ul. Pionierów Lub. 48  
tel / fax: Z. Góra 29-338  
zbyt: 29-681, 29-650.



## KOKS WĘGIEL

z dowozem do domu  
zat. i transp. - BEZPŁATNY  
(pow. 3 t na odl. do 15 km)  
tel. 29-650, 29-681

PASZE D. P. T  
ŚLUSARKA ALUMINIOWA  
ARSMET ST. KISIELIN  
ul. Pionierów Lub. 48

## SPECJALNA OFERTA WYPOCZYNKU W OŚRODKACH FIRMY „INTERFERIE”

W MIESIĄCU WRZEŚNIU 1993

UPRZEJMIE INFORMUJEMY, ŻE W MIESIĄCU WRZEŚNIU POSIADAMY JESZCZE WOLNE MIEJSCA W DOMACH WZASOWYCH NAD MORMIEM I JEZIOREM WIELEŃSKIM.

➤ OWS „BARBARA” w Świnoujściu 27.08.-09.09.93

osoba dorosła-1.400.000,-  
dziecko od 3-14 lat 840.000,-

➤ DW „CUPRUM” w Świnoujściu 27.08.-09.09.93

osoba dorosła-1.250.000,-  
dziecko od 3-14 lat 840.000,-

➤ OWS „ARGENTYT” w Dąbkach 30.08.-08.09.93

osoba dorosła-1.400.000,-  
dziecko od 3-14 lat 600.000,-

➤ OW „RELAX” w Wieleniu 2.09.-15.09.93

osoba dorosła-1.250.000,-  
dziecko od 3-14 lat 840.000,-

Wyżej wymienione ceny nie obejmują podatku VAT w wysokości 7%, w cenie za świadczoną usługę wliczono całonocne wyżywienie oraz noclegi. Szczegółowych informacji i rezerwacji miejsc dokonuje Dział Turystyki w Lubinie tel. 478-761, fax 478-762

**ZAPRASZAMY!!!**

We wtorek, 17 sierpnia br. SLD w Zielonej Górze zaprasza sympatyków lewicy i zainteresowanych wyborców z rejonu Żar i okolic na spotkanie z liderem Sojuszu Lewicy Demokratycznej, przewodniczącym SdRP Aleksandrem Kwaśniewskim o godz. 16.00 w kinie „Pionier”.

W tym samym dniu o godz. 19.00 Aleksander Kwaśniewski i kandydaci SLD z okręgu zielonogórskiego zapraszają na spotkanie do sali Filharmonii Zielonogórskiej.

Zainteresowanych dziennikarzy zapraszamy o godz. 14.00 na konferencję prasową do siedziby Okręgowego Sztabu Wyborczego SLD ul. Boh. Westerplatte 11 (VIII piętro, winda po lewej stronie, pokój 801).

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe

„BASPAA” s.c.  
ul. Sikorskiego 72, 67-200 Głogów  
tel. (070)333-987  
tel. / fax (070)335-374  
Rok założenia: 1973



### Poleca w Głogowie i promieniu 25 km

Dostawy wszystkich marek betonu o gwarantowanej jakości własnymi środkami transportu, dysponujemy pompami do podawania betonu. Polecamy również Państwu blocki betonowe M6, pustaki żużlowe alfa cale i 1/2, obrzeża chodnikowe, płytki chodnikowe 50x50, krawężnik drogowy, nadproża typu L wszystkich długości, kręgi na szamba o przekr. 3.000 mm, elementy betonowe i żelbetowe wg indywidualnych zamówień. Polecamy usługi transportowe oraz sprzęt ciężki - koparki, spycharki, ładowarki, dźwigi budowlane.

Zapraszamy do współpracy!

### BIURO TURYSTYCZNE

oferuje

najtańsze przewozy luksusowymi autokarami do:

- \* Paryża,
- \* Lille,
- \* Brukseli.

CENA 1.050.000 zł

\*\*\*\*\*

AGENCJA OBROTU

NIERUCHOMOŚCIAMI.

Zielona Góra

ul. Kożuchowska 15a, pok. 115

tel. 712-64 wew. 37.

### DUŻA SZANSA

Oferujemy Państwu fantastyczną dodatkową możliwość zarobku w wolnym czasie, bez ryzyka.

Gdy posiadacie Państwo ambicje i zdolności organizacyjne, proszę napisać.

Firma SEIWALD-MARKETING,

Siedlerstrape 13 A-2522

Oberwaltersdorf- AUSTRIA.

My robimy wszystko dla ludzi

żeby byli szczęśliwi.

Auto i telefon wskazane.

### Uwaga: Masarnie, Piekarnie, Gastronomie, Handel

Szeroki asortyment przypraw, komponentów, osłonek, sztuczków i naczyń jednorazowego użytku, wyposażenia, narzędzi i sprzętu drobnego

poleca

HURTOWNIA

Głogów, al. Wolności 70

(magazyn za DH „Rolnik”)

### Poszukuje się „STATYKA” z dobrą znajomością języka niemieckiego.

Możliwość długotrwałej pracy.

Zgłoszenia kierować pod adres

Dypl.inż. Hermann Kummel

Mittenwalder str 53

1000 Berlin 61

tel / fax (0049-30) 69-35-342

## ANGIELSKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

dla początkujących i średnio zaawansowanych  
1 godz - 20 tys. zł  
Lubin tel. 44-31-70.

## NIEZAWODNE KSEROKOPIARKI SHARP NOWE

w cenie do 10 mln zł.  
Autoryzowany serwis, dostawa części, materiały eksploatacyjne.

Poznań

ul. Czesnikowa 33

tel. 67-47-49.



**Grali tenisiści**

Na kortach MOSiR w Zielonej Górze odbył się tenisowy turniej z cyklu Grand Prix amatorów. W kategorii do 35 lat triumfował Zenon Adamczewski przed Włodzimierzem Barańskim (obaj Zielona Góra). W kategorii do 35 lat na pojedynku finałowy nie stawili się Andrzej Pomesny (Międzyrzecz). Zwycięzcą uznano Łukasza Mazura (Zielona Góra).

W najbliższym czasie na kortach MOSiR odbędzie się kilka ciekawych imprez. Dwa turnieje organizuje Okręgowy Związek Tenisa. Będą to ogólnopolskie zawody do lat 14 (31.08-4.09) oraz turniej do lat 10 (1-5.09). Ponadto Górnicy Klub Sportowy Nafta będzie gospodarzem mistrzostw Polski „naciarzy”, które odbywać się będą od 10 do 12.09. Natomiast otwarte mistrzostwa okręgu zaplanowano na 18-19.09. Oprócz zawodników krajowych spodziewany jest udział dwudziestu tenisistów z Cottbus.

**Zryw Zielona Góra w okresie przygotowań**

W międzyszkolnym klubie sportowym Zryw Zielona Góra działają cztery sekcje: piłka nożna (6 grup), piłka ręczna (4), tenis stołowy (2), siatkówka (2). Szkoleniem zawodników zajmuje się 14 trenerów.

Okres wakacyjny sportowcy przeznaczili na przygotowanie się do sezonu. Ponad 100 zawodników przebywa na zgrupowaniu w Kosobudzu. W lipcu, w Pardubicach (Czechy) byli juniorzy z sekcji piłkarskiej (zajęli pierwsze miejsce w turnieju międzynarodowym). Rozgrywki piłki nożnej i ręcznej ruszają 28 bm.

**Anna Sulima najlepsza w triathlonie**

W Głźnie niedaleko Brodnicy odbyły się zawody w triathlonie zaliczane do klasyfikacji Pucharu Polski. Startowano na dystansie olimpijskim: 1,5 km — pływanie, 40 km — jazda na rowerze, 10 km — bieg. Wśród kobiet triumfowała Anna Sulima (Alexan Zielona Góra) — 2.20.28, która wyprzedziła Jolanę Maślankę (Szczecin) — 2.36.41 i Larisę Podgorską (Ukraina) — 2.51.50. W klasyfikacji mężczyzn zwyciężył Grzegorz Sadel (COS Drzonków) — 2.02.33. Zwyciężył Piotr Griener (Kędzierzyn-Koźle) — 1.55.01 przed Bogumiłem Bluszkowskim (Bydgoszcz) — 1.55.07 i Pawłem Kowalewskim (S.T. Michel Rybnik) — 1.58.12.

CeKon

**Taksówkarze się zrzeszają**

**Hallo Taxi, Radio Taxi, City Taxi...**

Po Zielonej Górze jeździ dziś czterysta kilkadziesiąt taksówek. Około sześćdziesiąt w ramach „Hallo Taxi” i drugie tyle w „Radio Taxi Bis”. Już niedługo, bo 1 września pojawi się trzecia korporacja — „Radio City Taxi”, powstająca przy istniejącym od 1952 roku Zrzeszeniu Transportu Prywatnego.

Wielu taksówkarzy, którzy jak do tej pory nie podpisali umowy z „Hallo Taxi”, bądź „Radio Taxi Bis”, z utęsknieniem oczekuje tego dnia, gdyż bez radia i odgórnej koordynacji w dzisiejszych czasach trudno zarobić.

Ostatnio do istniejących już korporacji nikt się specjalnie nie garnie. Główną barierą stanowią pieniądze, które taksówkarz musi tam zainwestować na początek. W „Hallo Taxi” za wyposażenie auta m.in. w odpowiednie radio trzeba zapłacić ponad osiem milionów, w „Radio Taxi Bis” ponad siedem. Dla wielu taksówkarzy jest to próg nie do przekroczenia. Następnym powodem jest sprawa odpłatności za każdy zorganizowany przez centralę kurs. Do firmy (zamiast do kieszeni taksówkarza) wpływa wtedy każdorazowo 4 tysiące złotych.

— Wychodzę z założenia, że jako prywatnik powinienem

zarabiać wyłącznie na siebie, a nie na jeszcze kogoś — mówi kierowca na postoju taxi przy Wyższej Szkole Pedagogicznej.

W „Radio Taxi Bis” i w „Hallo Taxi” taksówkarze płacą ponadto po około 300 tysięcy miesięcznie za korzystanie z firmowej centrali. Taksówkarze uchylają rąbka tajemnicy, że część tej kwoty przeznaczana jest — co zresztą naturalne — na reklamę.

Propozycja utworzenia „Radio City Taxi” spotkała się z dużym zainteresowaniem taksówkarzy nie należących do żadnej z dwóch działających już organizacji. Powód jest prosty. Opłaty mają być zdecydowanie niższe. Dzięki Spółce Handlowej „Bamir”, nowa firma zaopatrzona zostanie w tańszy radio-telefon, którego cena wyniesie 2 miliony złotych. Drugie tyle kosztować będzie świetlna reklama montowana na dachu samochodów. Następne 2 miliony przezna-

zione zostaną na „rozkreślenie” firmy, tj. na zakup odpowiedniej anteny, centrali, na zapłacenie czynszu, zamontowanie radio-telefonów i na zatrudnienie 8 pracowników do obsługi centrali. Kwestia odpłatności za reklamę i kursy nie jest jeszcze rozwiązana. O tych sprawach zdecyduje Rada Taksówkarzy, która zbierze się około 1 września. Wśród zainteresowanych słychać głosy, że w „Radio City Taxi” za reklamę płacić się będzie jedynie przez pewien czas. Także cena kursu „z radia” będzie najprawdopodobniej niższa niż w „Hallo Taxi” czy „Radio Taxi Bis”. Nie tylko bariera finansowa i kwestia podziału pieniędzy jest powodem, dla którego wielu taksówkarzy nie przystąpiło dotychczas do istniejących już firm: **Do niedawna, warunkiem przyjęcia do firmy było posiadanie zagranicznej marki samochodu, co automatycznie dyskwalifikowało wielu z nas. Potem barierą było posiadanie auta polskiego, ale nie starszego niż ściśle określony rocznik** — powiedział jeden z zielonogórskich taksówkarzy. Inni nastroszeni optymistycznie dodają, że „Radio City Taxi” organizować ma kolonia dla dzieci i czas dla pracowników. Ma się zająć także innymi sprawami socjalnymi swoich członków. (H.G.)

**Senior też człowiek...**

Przed dwoma okienkami w siedzibie Zarządu Miejskiego Związku Emerytów Rentistów I Inwalidów na Lisowskiego — ruch. Osoby tu przychodzące pytają, uzalają się... Mają mnóstwo spraw do załatwienia. Nie wycofali się jeszcze z normalnego życia.

Miejski oddział związku skupia 22 tys. członków. Forma działalności to przede wszystkim wydawanie członkom legitymacji na ulgowe i bezpłatne przejazdy środkami komunikacji. Ponadto wypłacane są zapomogi (niestety rzadko). Miesięcznie rozpatruje się nie więcej niż 5 wniosków. Istnieje tu biuro porad prawnych. Kiedyś związek pośredniczył w załatwianiu członkom skierowań do sanatoriów, istniały specjalne zniżki. Dziś zajmuje się tym Wojewódzka Komisja Lecznictwa Uzdrawiskowego, a zniżek już nie ma.

Zarządem Miejskim kieruje Leokadia Kuczyńska, oprócz niej pracują tu jeszcze trzy osoby. Dbają o organizację — wydają legitymacje członkowskie, przyjmują składki, informują dokąd należy się udać z taką czy inną sprawą.

Siedziba zarządu to jedno duże pomieszczenie. Do południa dominują tu sprawy urzędowe, po godzinie 17.00 zaczyna się życie towarzyskie. Wieczór bowiem jest zarezerwowany dla działalności klubu „Senior”.

Klub działał kiedyś bardzo prężnie. Irena Włodarska, kierownik, potrafiła zorganizować pod-

opiecznym masę rozrywek. Często urządzano tu wieczorki taneczne, w czasie świąt przygotowywane były wspólne posiłki. Przychodziło dużo ludzi, nieraz nie było miejsc przy stolikach. Organizowano też wspólne wyjazdy, zakłady pracy udostępniały autokar. Działalność ta się nagłe urwała. Od kwietnia 1992 roku w budynku przy Lisowskiego panuje marazm, imprezy można policzyć na palcach jednej ręki.

Jest środek lata. Obecność w klubie tylko garstki osób, pani Włodarska tłumaczy właśnie porą roku. Większość emerytów ma ogródki działkowe, obficie deszcze gwarantują owocne grzybobranie. Nikomu nie chce się siedzieć w czterech ścianach. Ale czy rzeczywiście tylko pora roku jest winna? Budynek, w którym się mieści klub był kiedyś do dyspozycji tylko emerytów i Związku Niewidomych. Z czasem zaczęło przybywać instytucji i organizacji. Pojawili się też prywatni lokatorzy. Niektórym przekazywały odgłosy bujnego życia klubowego. Ludzie, którzy przychodzili do klubu bawili się głośno. Byli to przede wszystkim robotnicy, mieli „własne uciechy”, często różne od zabaw dystyngowanej inteligencji.

Od roku wszyscy sąsiadzi cieszą się, że w klubie panuje już spokój. Ale tym, którzy przychodzili do klubu zostało coś odebrane, często jedyna rozrywka, a że głośna? **Cóż — nie zrobiłabym tu przedszkola** — kończy pani Włodarska. (mt)

**Wakacje z biblioteką**

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Zielonej Górze organizuje w czasie wakacji wypożyczenie najmłodszym, którzy nie wyjechali na wakacje. Program imprez kulturalno-oświatowych jest bogaty. Na przykład wczoraj dzieci obejrzały komedię „Pogromca duchów”. Dzisiaj o godzinie 10.00 mogą zobaczyć film pt. „Hook”. Jutro, tj. w środę organizowana jest wy-

cieczka do Muzeum Okręgowego (wyjście z biblioteki o godz. 10.30). W czwartek, 19.08. Małgorzata Maryniak poprowadzi zabawy plastyczne, które odbywać się będą pod hasłem „Świat pędzlem malowany”. W sobotę, tak jak we wszystkie inne dni o godz. 10.00, można będzie obejrzeć komedię „Harry i Hedersonowie”. Organizatorzy serdecznie zapraszają. (abr)



Nowe drzwi do biblioteki otwierają się same, dzięki fotokomórkę. Fot. Albina Fila

**Listy**

**Jeszcze o studiach zaocznych**

W nawiązaniu do notatki zamieszczonej w „Gazecie Nowej” nr 136 z dnia 12 sierpnia 1993 r. pod tytułem „Zaochci mają żal” pragnę wyjaśnić, że komentarz zamieszczony w ostatnim akapicie, odnoszący się do władz uczelni, budzi nasze zastrzeżenia. W sierpniu w naszej uczelni odbywają zajęcia wyłącznie studentów filologii polskiej, co oznacza, że wykłady i ćwiczenia mogą odbywać się w salach dydaktycznych spełniających warunki niezbędne do pracy umysłowej. Fakt odbywania zajęć w innych, nie spełniających takich wymogów salach nie znajduje uzasadnienia. Jedynym wytłumaczeniem takiego postępowania jest nieudolność osoby planującej zajęcia lub też zwykłe wygodnictwo prowadzącego zajęcia. Praktyki takie budzą sprzeciw władz uczelni.

Pragnę poinformować, że uczelnia nasza przyjęła na studia zaoczne znaczną liczbę studentów, ale mając świadomość ograniczeń lokalowych, odmówiliśmy przyjęcia również dużej liczbie chcących uzupełnić wykształcenie. Dla wielu zainteresowanych studiami, decyzja odmowna oznacza utratę pracy. Te ludzkie dramaty stały się naszym udziałem. Odbywamy dziennie kilkanaście rozmów z osobami, które, bez względu na koszt nauki i warunki, pragną podjąć studia. Niestety z przykrością musimy odmawiać spełnienia tych oczekiwań.

Radykalna poprawa warunków studiowania jest możliwa w dalszej perspektywie z uwagi na trudności finansowe naszego państwa, które szczególnie dotknęły instytucje oświatowe i naukowe. (...) dr Bogdan Idzikowski

**Komu pomoc społeczna?**

Coraz więcej osób nie potrafi znaleźć sobie miejsca w nowej rzeczywistości. Traci pracę, porzuca rodziny, popada w narkomanię lub alkoholizm. Aby potem wyostać się na powierzchni, potrzeba czasami pomocnej dłoni. Nie wszyscy jednak mogą na nią liczyć.

Pomocy społecznej udziela się w szczególności osobom i rodzinom zagrożonym ubóstwem, bezrobociem, narkomanią, alkoholizmem, bezdomnością i lekką żywiolową. O pomoc mogą również ubiegać się sieroty, ludzie upośledzeni fizycznie bądź umysłowo, długotrwałe chorzy, osoby, które po wyjściu z zakładów karnych nie umieją przystosować się do nowych warunków i wreszcie wszyscy, którzy nie potrafią poradzić sobie w prowadzeniu gospodarstwa domowego i w sprawach opiekuńczo-wychowawczych.

Prawo do świadczeń pieniężnych (po spełnieniu określonych z powyższych warunków) przysługuje osobom, które nie mają żadnych źródeł utrzymania, bądź dochód na członka rodziny nie przekracza stawki najniższej emerytury.

Do zadań pomocy społecznej

należy między innymi: udzielenie schronienia, posiłku i niezbędnego ubrania osobom tego pozbawionym. Zapewnienie miejsca w domach opieki, pokrycie kosztów świadczeń lekarskich, pomoc w załatwianiu spraw urzędowych, zapomoga ekonomiczna i usługi opiekuńcze.

Wnioski o udzielenie pomocy, kierować należy do Ośrodków Pomocy Społecznej w miejscu zamieszkania. Jak powiedziała nam Irena Smuda, zastępca dyrektora Wojewódzkiego Zespołu Opieki Społecznej w Zielonej Górze, wszystkie podania o przyznanie zapomogi rozpatrywane są (po przeprowadzeniu wywiadu środowiskowego) indywidualnie i zależnie od sytuacji ekonomiczno-społecznej danej osoby. Przyznanie kwoty i jej wysokość zależne są również od kondycji finansowej poszczególnych Ośrodków Pomocy Społecznej. (H.G.)

**CO • GDZIE • KIEDY?**

**KINA**

„NYSA” — 17.00, 19.00, 21.15  
Unforgiven — Bez przebaczenia (premiera) (USA 15), 17.15 Kolejność uczuć (pol. 15)

**MUZEA**

Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze (pon., wt. — nieczynne, śr., czw. pt. 11.00-17.00, sob., niedz. 10.00-15.00). **Wystawy czasowe:** Rzeźba gotycka XIV-XVI w. ze zbiorów własnych. Malarstwo XVII-XIX w. ze zbiorów własnych; Winnia latorośl w starożytności ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie; zegary mechaniczne XVIII i XIX w. ze zbiorów własnych; Ikony XVII i XX w. ze zbiorów własnych. **Lubuskie Muzeum Wojskowe w Drzonowie** (czynne wt., śr., czw., pt. — 9.00-15.30, sob., niedz. — 10.00-15.00, pon., nieczynne) — wystawy stałe: II wojna światowa. Broń palna ze zbiorów LMW. Plennerowa i pawilonowa wystawa cięż-

kiego sprzętu bojowego. **Muzeum Archeologiczne Środokowego Nadodrza w Świdnicy** (czynne 9.00-15.00) — Środokowe Nadodrza u schyłku starożytności. Obrona polskiej granicy zachodniej we wczesnym średniowieczu. Wystawa biograficzna — Józef i Bogdan Kostrzewscy. **Muzeum Etnograficzne w Zielonej Górze** z siedzibą w Ochli — Skansen (czynne śr., czw., pt., sob., niedz. 10.00-15.00) — Wypożyczenie wnętrza zabytkowych obiektów budownictwa wiejskiego. **Wystawy czasowe** — Przechowywanie i przygotowanie pożywienia ludności wiejskiej.

**GALERIE**

ART 10.00-17.00 pl. Pocztowy, czynna od 10.00-17.00. **Salon BWA** czynny od 11.00-17.00 **Malarstwo Jacka Rykały** Galeria ul. Zeromskiego 12, czynna od 12.00-22.00 — wystawa pasteli i obrazów olejnych Czesława Pyrgiessa **Klub MPIK** czynny od 9.00-17.00. **WIMBP im. C. K. Norwida** w Zielonej Górze czynna od 10.00-17.00. Wystawa i grafika artystów z Zaporozża na Ukrainie.

**URZĘDY**

Urząd Miejski 42-81  
Urząd Wojewódzki 798-98  
Urząd Rejonowy 50-31  
Urząd Skarbowy 798-98  
Urząd Celny 724-45  
ZUS 684-40

**APTEKI**

dyżur nocny pełnią:  
Zielona Góra ul. Kupiecka  
Lubsko ul. Krakowskie Przedmieście  
Nowa Sól Abel pl. Wyzwolenia  
Sulechów ul. Wielkopolska  
Świebódzin os. Łużyckie  
Wolsztyn ul. 5 Stycznia  
Zagań ul. Śląska  
Żary ul. Osadników Wojskowych

**SŁUŻBA ZDROWIA**

Szpital Wojewódzki — centrala 42-61  
Przychodnia międzyrejonowa (17.00-19.00) 221-46, 22-797  
Telefon zaufania AIDS (10.00-12.00) 719-73

**KWACIARNIE**

Wawrzyniak ul. Krakusa 10 — wiązanki, wieńce, kosze — czynna cały dzień tel. 59-33 (przyjmowanie zleceń na kraj i zagranicę)  
ul. Waryńskiego (pawilon) — pon.-sob. 8.00-18.00, niedz. i św. 10.00-15.00.

**TELEFONY**

Pogotowie Policyjne 997  
Pogotowie Policji Muncypalnej 986  
Straż Pożarna 998  
Pogotowie Ratunkowe 999  
Pogotowie Energetyczne 991  
Pogotowie Gazownicze 992  
Pogotowie Ciepłownicze 993  
Pogotowie Wod.-Kan. 994  
Pogotowie Dźwigowe 54-73  
Pogotowie Weterynaryjne 917  
Pogotowie Pogrzebowe Zielona Góra (7.00-16.00) 222-35  
Zakład Pogrzebowy 280-42  
„Ad Patres” 28-517  
Zakład Organizacji Pogrzebów „Requies” Zielona Góra ul. Krawiecka 2 (do 15.00) 52-19 (po 15.00) 65-229  
Informacja PKS 223-01

Informacja PKP 38-38  
Informacja LOT 707-97 i 952  
Bank Informacji Usługowej, Handlowej i Gospodarczej 293-43  
Telefony zaufania dla kobiet ciężarnych i młodzieży. Terenowy Komitet Ochrony Praw Dziecka — Biuro Pomocy Prawnej Wrocław 370-69  
Zielona Góra (czw. 17.00-19.00) 35-51 lub 31-56

**TAXI**

ul. Wyszyńskiego 52-37  
ul. Podgórna 226-67  
dworzec PKP 226-66  
bagażówki 228-25  
Radio Taxi 919  
Hallo Taxi 30-00 i 33-33

**POMOC DROGOWA**

Zielona Góra 981  
PZMot. „Non Stop”, ul. Słowackiego 1A, CB  
Radio J-23 30-65  
Polmozyt 954

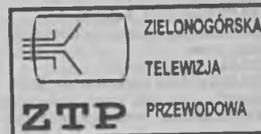
**SERWIS VIDEO I TV**

„Ton-color”, ul. Ludowa 9B 728-84

**Rajcy miejscy uchwalili**

Wczoraj, 16 bm. odbyła się w Zielonej Górze XXVII sesja Rady Miejskiej. Obradowano m.in. nad uchwałą o przyjęciu zadań z zakresu rządowej administracji ogólnej i specjalnej. Przegłoszono także uchwały o ustaleniu wielkości gruntów przeznaczonych na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych oraz o dotacji na pokrycie kosztów związanych z uzbrajaniem terenów pod budownictwo mieszkaniowe.

Jednej z ulic nadano nazwę Grzegorza Zarugiewicza, a placowi — Marszałka Józefa Piłsudskiego. Zmieniono też ustawę o poborze opłaty targowej. Obszerniejsza relacja — w śróde. maż



20.00 Trans World Sport — magazyn sportowy  
20.55 „SHE” — film sensac. prod USA (Omar Sharif w roli głównej) — 90 min.

**REDAGUJE**

Anna Bukat - Raczynska



### Echa finału w Pardubicach Polski kibic potrafi...

O pardubickim finale IMS juniorów na żużlu można powiedzieć, że były to polskie zawody. Pięciu zawodników w finale i blisko 90 proc. kibiców obecnych w niedzielę na stadionie było z Polski. O godz. 6.30 przed hotelem „Laba”, w którym zakwaterowani byli nasi reprezentanci, pojawili się pierwsi kibice z Zielonej Góry. Rozpoznać ich można było po strojach w klubowych kolorach oraz po śpiewach: „To już tego lata Piotrek (Protasiewicz — dop. red.) będzie mistrzem świata”. Na stadionie dołączyli do nich kibice z Wrocławia, Torunia, Tarnowa i Leszna. Widzowie z pozostałych krajów byli praktycznie niewidoczni.

Niestety, nie obyło się bez incydentów, w których „bohaterami” byli nasi kibice. Gdy w dziewiątym biegu wygrał Piotr Baron, kilku widzów z radości próbowało dostać się na tor. Służba porządkowa zareagowała natychmiast. Jednego z polskich fanów „ochroniarze” przetrzucili przez siatkę i reakcja wielu innych polskich kibiców była natychmiastowa. W stronę służby porządkowej polecieli fragmenty lawek. Reasumując, porządkowi mieli z polskimi widzami sporo pracy (m.in. po 12 biegu musieli dosłownie wynieść jednego z nich, bowiem nie zdołał iść o własnych siłach. Od pewnego czasu na imprezach żużlowych w zdecydowanej większości są polscy dziennikarze. Rzeczywiście — dziennikarstwo w Pardubicach zjawilo się ich blisko 100.

Osobnego omówienia wymaga strona organizacyjna. Gdyby ktoś przyszedł na zawody i nie wiedział, że jest to finał mistrzostw świata pomyślałby, że jest na towarzyskich zawodach młodzieżowych. Na dwie godziny przed rozpoczęciem imprezy zabrakło programów, które i tak w tym dniu kosztowały 25 koron czyli o 15 więcej niż na sobotnim

treningu. Słyszano się opinie, że prawie wszystkie wykupił Polacy. Wśród kibiców z dziennikarzy z innych krajów niż z polski mówiono, że to... przez naszych rodaków, którzy je wykupują. Tymczasem jeden z kibiców z Zielonej Góry na 30 minut przed startem do pierwszego biegu kupił program od Czecha za... 10 DM. Bilet wstępu kosztował 50 koron i kupowało się go... u kilku panów przed bramą. Każdy orze jak może...

Zawody przebiegały niemiarko i trwały ok. 4 godzin, a stało się tak z powodu olbrzymiego upału (po każdym biegu tor polewano). Ok. godz. 16.00 na stadionie zabrakło jakichkolwiek napojów chłodzących. Nie dziwnego, bowiem dla widzów przeznaczono tylko jeden (!) punkt gastronomiczny. Trudno wręcz zrozumieć dlaczego praktyczni Czesi nie chcieli więcej zarobić.

Zawodnicy zgłosili do zawodów 27 Jaw, 18 GM i dwa Goddeny. Tymi ostatnimi dysponował Ben Howe. Dużego pecha miał Piotr Baron w swoim drugim biegu, bowiem w jego motocyklu pękła sprężyna. W dodatku jej resztki dostały się między łańcuch i zębatkę, co uniemożliwiło

mu dalszą jazdę. Jak się później okazało jeden punkt, który zawodnik Sparty Wrocław mógł zdobyć w tym biegu, był na wagę brązowego medalu. Należy jednak przypomnieć, iż w 17 biegu Baronowi dopisało szczęście i nieoczekiwanie zwyciężył, najpierw wyrzucił się Tomasz Topinka, w tym momencie najgroźniejszy rywal Barona, a w powtórcie prowadzącemu Marianowi Jiroutowi spadł łańcuch. Obaj Czesi nie mogli pogodzić się z takim obrotem sprawy, a ich zachowanie pozostawiało wiele do życzenia.

Polacy wyróżnili się kameleona formą. Po pierwszych dwóch seriach startów zanosiło się na kompromitację, później było już jednak znacznie lepiej, a końcowe miejsce naszych reprezentantów nie można się wystryknąć. Nawet Adam Łabędzki, który zajął przedostatnią pozycję mógł się podobać. Pewne pretensje można mieć do Tomasza Bajerki. W opinii wielu jeźdźców na pasywnie, ponieważ swojego normalnego poziomu.

I na koniec małe sprostowanie. Uważni Czytelnicy z pewnością zwrócili uwagę na drobny błąd, który wdarł się do naszej wczorajszej relacji. Chodzi tu o ilość punktów zdobytych przez Czecha Topinkę. W części statystycznej napisaliśmy, że zdobył on 8 pkt. (w biegach odpowiednio: 2, 2, 3, 0, w). Oczywiście suma punktów tego zawodnika wynosi 7. I choć nie miało to wpływu na końcową klasyfikację za błąd przepraszamy.

\* Dziś w Krakowie i Rzeszowie odbędą się finały Srebrnego Kaszku. Wystąpi w nich trójka Lubuszan. Tomasz Kruk i Marcin Szańczuk (obaj Morawski Zielona Góra) wystąpią pod Wawelem, natomiast Robert Flis (Stal-Parpol Gorzów) jedzie do Rzeszowa.

Ryszard RACHLEWICZ



\* Stanisław Krawczyk z Sanoka zdobył złoty medal w wadze 100 kg podczas mistrzostw świata w trójboju siłowym w St. Louis. Krawczyk w pokonanym polu pozostawił wielu znanych rywali, a wśród nich byłego mistrza i rekordzistę świata Amerykanina Breda.

\* Szybocowym mistrzem Polski w klasie standard został Janusz Centka z Aeroklubu Leszczyńskiego, który wyprzedził Tomasza Rubaja (Aeroklub Gliwice) i Adama Krasnodębskiego (Aeroklub Opole).



### Widuch w GKS Katowice

Przed pucharową potyczką z Benicą Lizbona, GKS Katowice stara się wzmocnić swój skład. Jeszcze przed 15 sierpnia, czyli datą zgłoszenia składów na europejskie puchary katowiczanie zdecydowali pozyskać z 2-ligowego GKS Tychy Miralawę Widuchę. W zamian za Widuchę zdobywcy Pucharu Polski przekazali do zespołu z Tych obronę Marka Szymińskiego oraz 600 mln zł. Transfer ma charakter definitywny.

### Staniek w Osasunie?

Wszystko wskazuje na to, że Ryszard Staniek (Górnik Zabrze) już wkrótce przeniesie się do Osasuny Pampeluna. Wysiłkownicy hiszpańskiego klubu, w którym przypominamy, od 4 lat występuje inny eks-zabrzezanin Jan Urban, a w ubiegłym sezonie grał również Roman Kosecki, oglądali zawodnika m.in. w ligowym spotkaniu Górnika z Zawiszą Bydgoszcz. Cena wywoławcza wynosi 1,1 mln dolarów i jeśli Hiszpanie będą w stanie zapłacić taką sumę to kolejny zawodnik ze srebrnej olimpijskiej jedenastki opuści naszą ligę.

### Stop dla Adamczuka

Prezes Górnika Zabrze, Władysław Kozubal ujawnił, że jego klub starał się o pozyskanie siódmego już gracza reprezentacji olimpijskiej — Dariusza Adamczuka. Przypominamy, że 24-letni wychowanek Pogoni Szczecin został w ubiegłym roku sprzedany do Eintrachtu Frankfurt, lecz nie mogąc dojść do porozumienia z tamtejszymi szkoleniowcami postanowił zerwać kontrakt. Został nawiązany kontakt z Eintrachtem, jednak trener zabrzezan Henryk Apostel powiedział „stop”. Zdaniem szkoleniowca druga linia Górnika jest obecnie wystarczająco silna i na razie chce on spokojnie popracować z tym składem, który ma.



## Czasy czarnego luda

Pamiętam z dzieciństwa zabawę w „czarnego luda”. Polegała ona na tym, iż jeden z jej uczestników (najlepiej dorosły) zakładał jakąś ciemną opończę i wydając dzikie okrzyki starał się schwytać ukrywającą się działwę. Z perspektywy lat widać, że gra — jako przeżytek ery sanacyjnej była ideologicznie i rasowo bardzo nieudolna. Teraz czarny lud już nie straszy, a nawet przyciąga na lekkoatletyczne stadiony i przed telewizory miliony ludów białych, żółtych i mieszanych.

Bo współczesna lekka atletyka to sport jakby nie dla rasy białej. Jeszcze lat temu trzydziści z okładem olimpijskiej tryumfującej Wilmy Rudolph, wspaniały pojedynek białego Kaufmanna z czarnym Ottsem Davisem na 400 metrów i samotny Bikila Abebe w maratonie — to były jakieś wysmakowane rodzyńki. Teraz, a przykładem choćby pierwsze dni mistrzostw świata w Stuttgarcie, nastął czas zgola odmienności.

Ja już nie pamiętam finału sprintu na 100 metrów z udziałem białoskórego, nie pamiętam czasów przed inwazją kenijskich millerów i długodystansowców. Oprócz Murzynów amerykańskich eksplodowały nagle różne Jamajki. Trynidady, Namibie, Nauru — i co widzieliśmy — biegają setkę bosu. No i uczesniejsze odkrycia z wyspy... Fidel. Reprezentanci Wielkiej Brytanii, dumni synowie Albionu — także czarni w barwach francuskich trójbarwowych jakby dominuje kolor czwarty — czarny. Są już czarni Szwedzi, Austriacy, nawet człowiek postradziecki. Wspaniali sportowcy, zbudowani jakby z innej gliny, która dzięki genom, treningowi i nauce pozwala na takie widowiska jak 9,87 mojego ulubieńca Linforda Christiego. Zresztą mógł ten stuttgartski finał wygrać każdy z osemki, oby nie moja antypatia — Carl Lewis, dla którego czwarte miejsce to zapewne pierwszy poważny sygnał, iż czas kończyć karierę...

Bierze ta lekka atletyka jak cholera. Taki mariaż najnaturalniejszego ze wszystkich sportów — bo cóż bardziej ludzkiego od biegu, skoku czy rzutu — z ogromnym dramatyзмом, emocjami i pięknymi. Z przepychankami pomiędzy Primo Netobioło, szefem IAAF, a zawodnikami żądającymi po 100 tysięcy papierów za złoty medal mistrzostw. Samo życie, chociaż na wysokim poziomie, bo zawodowcy z amatorskiej tylko już nazwy, federacji, nie chcą ochłapów. A dla nich ochłapem jest proponowana nagroda — mercedes za dolarów 50 tysięcy...

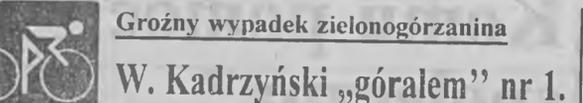
W TV ślepimy więc w obrazki ze stuttgartzkiego Stadionu Ludowego. A na żywo, w Gdańsku, nawet w ramach odpoczynku, dopingowałem polskich bokserów podczas zwycięskiego meczu z Holandią. W drużynie Niderlandów, czyli ludzi depresyjnych, co mnie nie dziwi, nie zabrakło zawodników czarnoskórych. Taki świat.

Jacek Korczak-Mleczko



W uzupełnieniu wczorajszej relacji z inauguracji rozgrywek III ligi piłkarskiej (grupa dolnośląska) podajemy szczegóły z meczu Zjednoczeni Zarów — Dozamet Nowa Sól zakończonego wynikiem 1:1 (1:0). Bramki zdobyli: dla Zjednoczonych — Mariusz Sobczyk (38), dla Dozamet — Tomasz Bernas (80). Czerwoną kartkę otrzymał nowosolanin Piotr Kula (85). Dozamet: Przykłada — Bernas, Kozubski, Kula, Ulita — Galas, Piotrowski, Sobczak, Wawrow — Czabański (od 46 min. Chorazyk), Pacyna (od 46 min. Łuszcz).

Młodą drużynę Dozamet (średnia wieku na boisku: 19 lat), „zjadła” trema, więc nic dziwnego, że pierwszą część meczu toczyła się przy przewadze beniaminka z Zarowa. Druga połowa to zdecydowana dominacja nowosolan, udokumentowana zdobyciem bramki. CeKon



W Krynicy odbyły się I otwarte mistrzostwa Polski w kolarstwie górskim (Mountain Bike). Wystartowało w nich 96 zawodników i zawodniczek. Trasa, na której odbywały się wyścigi była bardzo trudna, co powodowało wiele niebezpiecznych sytuacji. Seniorzy i orlicy rywalizowali na dystansie 36 km, juniorzy — 24 km, a kobiety — 12 km.

Wśród seniorów triumfował Wojciech Kadrzyński (BO-GO Wheeler Szczecin) — 2.04.40 przed Sylwestrem Szturmogą (Biria-Legia Warszawa) — strata 2.20 min. i Markiem Galińskim (Girardengo-Biria Tomaszów Mazowiecki) — 2.22. Miejsca kolarzy z naszego regionu: 6. Maciej Dąbrowski (POM-Biria Strzelec Krajeński) — 15.10, 7. Józef Grochala (POM-Biria) — 17.40, 11. Andrzej Byćka (SSC Anien-Trasa Zielona Góra) — 21.40, 12. Wojciech Niedźwiedzi (SSC Anien-Trasa) — 21.47, 13. Dariusz Gil (POM-Biria). Wspólnie z seniorami jechali orlicy, z których najlepszym okazał się Galiński. Drugi był Tomasz Bukowski (Brim Elk), a trzeci Dąbrowski. Pozostałe miejsca Lubuszan: 5. Niedźwiedzi, 6. Gil.

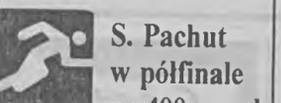
W kategorii juniorów tytuł mistrzowski zdobył Piotr Biernacki (Scott

Tomaszów Mazowiecki) — 1.28.39, który wyprzedził Artura Ziółkowskiego (Prim-Wheeler Elk) — strata 0.44 min. i Piotra Wysmyka (Scott) — 2.11. Piąty był Bartłomiej Prochal (SSC Anien-Trasa).

Wśród kobiet zwyciężczynią okazała się Agnieszka Godras (BO-GO Gudsza Szczecin) — 1.01.21. Kolejne miejsca zajęły: 2. Dorota Warczyk (Scott) — strata 1.45 min., 3. Agnieszka Bryła (Giant-ATB-WTC Warszawa) — 6.12., 4. Sabina Korfanty (SSC Anien-Trasa).

W wyścigu seniorów doszło do groźnego upadku zielonogórzanina Pawła Tymczaka, który uderzył w drzewo. Zawodnik doznał wstrząszenia mózgu wkrótce jednak odzyskał przytomność. Istnieje również podejrzenie uszkodzenia jednego z kręgow.

Cezary KONARSKI



W trzecim dniu lekkoatletycznych mistrzostw świata w Stuttgarcie wystąpiły cztery nasze reprezentantki. Do półfinału biegu na 400 m ppł awansowała Sylwia Pachut, która w swojej serii zajęła piąte miejsce, ale dołała zakwalifikować się czasem 56,92. Monika Warnicka również była piąta, ale pobiegła znacznie wolniej i odpadła z dalszej rywalizacji.

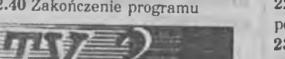
Rywalizację w siedmioboju rozpoczęły dwie Polki: Urszula Włodarczyk i Maria Kamrowska. Po trzech konkurencjach Włodarczyk jest ósma, natomiast Kamrowska na skutek kontuzji wycofała się z rywalizacji.

O mistrzostwach świata piszemy również na stronie 2.



- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Zapowiedź programu
- 12.15 „Gliniarz i prokurator” (8) — serial krym. prod. USA
- 13.05-15.15 Jedyńka na niepodgodę
- 13.05 Agnieszka Osiecka zaprasza — Listy śpiewające
- 14.05 Kontra kabaretu Klika
- 14.20 Super Mario Bros
- 14.45 Letnie MTV
- 15.15 Kino wakacyjne — „Widget” — serial prod. USA
- 16.05 Teleferie — Zjedz to sam — „B”, banan, burak — serial dla młodzieży „ZOOM” — Święta Góra
- 16.50 Muzyczna Jedyńka
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Studio Sport — Apetyt na zdrowie
- 18.00 „Spencer i jego rodzinka” (9) — serial kom. prod. USA
- 18.25 Wybory '93
- 18.30 Studio sport — Lekka atletyka — MS Stuttgart '93 (półfinały 400 m przez płotki kobiet)
- 19.00 Wieczorynka „Przygody karczorka Alfreda Jonatana Kwaka”
- 19.30 Wiadomości
- 19.55 Dwóch na dwóch
- 20.15 „Gliniarz i prokurator” (8) — serial krym. prod. USA
- 21.05 Wybory '93
- 21.10 Tylko w Jedyńce
- 22.00 Olsztyń '93 (2) — Śpiewajmy poezję
- 22.45 Wiadomości
- 23.00 Muzyczna Jedyńka
- 23.05 Media w filmie — Głos z Waszyngtonu
- 23.35 Gorąca linia
- 23.50 Telekino wspomnień — „Markheim” — dramat krym. prod. pol. (1971, 25 min.), reż. Janusz Majewski, wyst. Jerzy Kamas, Aleksander

- Bardini, Jan Tesarz
- 00.15 Telekino wspomnień — „System” — dramat psych. prod. pol. (1971, 26 min.), reż. Janusz Majewski, wyst. Krzysztof Kalczyński, Jerzy Przybylski, Maja Komarowska
- 00.40 Klub samotnych serc
- 01.20 Teatr Telewizji — Spektakl na bis — Feliks Falk „Węzeł”, reż. Kazimierz Kutz, wyst. Ewa Dąkowska, Jerzy Bińczycki, Jan Nowicki
- 02.40 Zakończenie programu



- 7.30 Panorama
- 7.35 Wakacje w Dwójce
- 8.05 Program lokalny
- 8.35 Wakacje w Dwójce
- 8.45 „Annette” — serial prod. jap.
- 9.10 La la mi do, czyli porykiwania szarpidrutów
- 9.35 „Pokolenia” — serial prod. USA
- 10.00 Wakacje w Dwójce
- 10.30 Lato w Polsce
- 11.00 Panorama
- 11.05 „Pociąg dzieciństwa i nadziei” (5) — serial obycz. prod. czes.
- 14.25 Powitanie
- 14.30 Studio sport — Lekka atletyka — kronika MS Stuttgart '93
- 15.30 Sposób na starość
- 15.50 Z kart krakowskiego archiwum — Bramka w pasy
- 16.00 Panorama
- 16.05 Broń XX wieku (9) — Atak z powietrza — serial dok. prod. USA
- 16.35 Lato w Polsce
- 17.05 Moja wiara — magazyn Redakcji Katolickiej
- 17.35 „Pokolenia” — serial prod. USA
- 17.55 Halo dzieci — Opowieści kapitana Misia
- 18.00 Panorama

- 18.03 Program lokalny
- 18.35 Kolo fortuny
- 19.05 Maraton trzeźwości
- 20.00 Studio sport
- 21.00 Panorama
- 21.30 Wiadomości sportowe
- 21.45 „Duchy w spadku” (2) — „Tajemnicze zniknięcie” — serial sens. prod. fr.
- 22.35 Literatura niepokorna — Leopold Tyrmand
- 23.15 Artyści — Galerie — Pałacyński
- 24.00 Panorama
- 00.10 Koncert Trytony
- 00.40 Zakończenie programu



- Wiadomości: co godzinę
- 16.00 Wiadomości + Lubuskie Aktualności
- BBC 22.00-23.00
- 6.05 RADIOPORANEK
- 9.05 RADIOBAZAR
- 10.05 RADIO-TERAZ — C. Galek
- 14.10 Zanim zdecydujesz...
- 15.05 Audycja „IMPULSY”
- 15.15 Koncert „Graj i śpiewaj”
- 16.20 „OKO W OKO” — mag. D. Żyń
- 17.10 Piosenki z tekstem
- 17.20 BLACK AND WHITE — aud. A. Winnik
- 18.15 STUDIO-GŁOGÓW
- 18.45 Muzyka „POP”
- 18.55 RADIO-KUKUŁKA
- 19.10 Nie tylko rock — E. Banachowicz
- 20.05 RADIO-WIECZÓR — B. Pałala
- 23.05 NOCNE MARKI

### Rowerowa podróż inwalidy dookoła świata

W rowerową podróż dookoła świata wyruszył z gruzińskiego miasta Rustawii 54-letni inwalida, mieszkaniec Tbilisi DzyMBER LIEZOWA. Do 2000 roku ma zamiar pokonać dystans 300 tys. km, objeżdżając wszystkie kontynenty. DzyMBER Liezowa siedem lat temu przeszedł dwie skomplikowane operacje skazujące go na inwalidztwo. Do niezbędnej sprawności fizycznej doszedł dzięki żmudnym codziennym ćwiczeniom rehabilitacyjnym. Został nawet 11-krotnym rekordzistą w słynnej księdze Guinnessa. Objechał samochodem europejską część dawnego ZSRR, motocyklem jego całe terytorium, natomiast Gruzję przebył pieszo.

### Brydż sportowy Sukces gorzowianina

W Sopocie odbył się Międzynarodowy Kongres Bałtycki w brydżu sportowym. Bardzo dobrze zaprezentował się w nim gorzowianin Andrzej Jeleniewski, który w klasyfikacji końcowej zajął miejsce w czołowej dziesiątce. Jest to dobry prognostyk przed rozpoczynającymi się w bież. tygodniu w Warszawie mistrzostwami Polski. W tej imprezie Jeleniewski będzie bronił tytułu II wicemistrza kraju.

RADIO „TAXI-BIS”  
919  
DOJAZD BEZPŁATNY  
ZIELONA GÓRA

### ZADANIE CODZIENNE NR 165

1	2	3	4	5
1				
2				
3				
4				
5				

Rozwiązania prosimy przysyłać w ciągu 5 dni pod adresem redakcji.  
1. krzyżenie, wrzeszczenie, 2. średniowieczna broń, 3. okrzyk powitalny i modlitewny Żydów, 4. zwały popiołu, żużlu, 5. przebój.  
KACHA

Rozwiązanie Zadania nr 160  
Poziom: oferma, raróg, wrzawa, basen, tkacz, koral, straż, aceton, Jakub, armata.  
Pionowo: odwet, reakcja, arab, Eros, zgon, apogeum, era, kat, lanca, soja, ręką, zaba.  
Nagrodę, którą przesłaliśmy pocztą, wylosowała Wiesława Gołębiowska, Zielona Góra. Gratulujemy!